Nr. 340. Dnia 9 grud[nia] Sobota. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Leokadji P. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 58	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 23 w.	Środa: Łucji Panny Męcz.
Niedziela: *Najśw. M. P. Loret.*	Zachód „ „ 3-ej „ 46	Zachód „ „ 4 „ 59 r.	Czwartek: Dyoskora i Herona.
Poniedz: Damazego P. W.	Długość dnia godzin 7 „ 46	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 2 (st 6 c. 7).	Piątek: Walerjana Męcz.
Wtorek: Aleksandra M.	Ubyło „ 9 „ 57	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0°.	Sobota: Euzebiusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

***Nauczyciel tańców* Walery Józef Sikorski**

art. baletu teatr. rządowych warszawskich, mieszkający przy ul. ***Senatorskiej*** przez lat ***dwadzieścia***, przeprowadził się na Królewską nr 5, m. 9, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszosławy, jutro Radzisławy.

Zgromadzenia: Posiedzenia w Tow. dobroczynności: zebranie ogólne (5½ po poł.), członków zarządu tanich kuchen (5½ po południu), członków wydziału opieki nad ubogiemi sługami (6 po południu) oraz członków wydziału opieki nad ubogiemi szwaczkami. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków sekcji chemicznej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Mzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa skór wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.)— Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Zabawy: Wieczór deklamacyjno-muzyczny dla członków kolonji czeskiej, przebywających w Warszawie, oraz osób wprowadzonych na cześć poety czeskiego, Kollarza. (Sala hotelu Polskiego przy ulicy Długiej—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś koncert kompozytorski p. Zygmunta Noskowskiego; jutro „Pan Twardowski"; — **Rozmaitości**: dziś „Jakub Warka"; jutro „Ciężka próba", „Panna z posagiem" oraz „Boubouroche";—**Mały**: dziś „Zemsta nietoperza" (z udziałem pań Klementyny Czosnowskiej i Adolfiny Zimajerowej; jutro „Weseli spadkobiercy". (7½ wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), niezależnie od solennego odpustu Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, przypada doroczny odpust N. Panny Marji Loretańskiej.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godzinie 9½ zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem św. Barbary panny i męczenniczki na intencję zgromadzenia górników, których ta święta jest patronką.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro odprawione będzie solenne nabożeństwo ku czci św. Barbary. Uroczystość rozpocznie wotywa o godz. 10-ej zrana na intencję bractwa pod wezwanie tejże świętej, istniejącego przy tym kościele.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od wtorku toczą się w parlamencie niemieckim rozprawy nad nowemi podatkami, mianowicie zaś nad podatkiem stemplowym. Rozpoczął je bawarski minister

44)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Możesz sobie wyobrazić, co się ze mną działo, gdym dostał w ręce podobne dokumenty. Naraz znikło zmęczenie wszelkie, a paliła straszna ciekawość, aby jaknajprędzej przekonać się o moim losie i dowiedzieć się, o ile przez ciebie zapowiedzianych rogów mam szukać na głowie. Zdobywszy się tedy na spokój i obojętność, poszedłem do pokoju matki z oświadczeniem, iż czuję się już zupełnie zdrowym, a zatem składam im życzenia dobrej nocy i idę spać do siebie.

— Bądź spokojna—mówię do żony—daję ci słowo, że nic mi nie jest; wyśpię się i jutro będziesz miała świeżego, kompletnie odnowionego męża.

Wyprowadziła mię do ganku i kawałek drogi przez łączkę, pożegnała czule, zapowiadając, że jutro dostanę długą i szeroką reprymendę, jak to mąż dobry powinien słuchać żony, ufać jej i nie wyprawiać awantur, aby ją martwić i nabawiać niepokoju... Mów co chcesz, a ja wiem, o co ci idzie... ja to czuję i jutro ci wszystko powiem. Jesteś zazdrośnik—mówi całując mię parę razy—ale wierz mi, nie masz o co... No, wyśpij się i przychodź z wesołym humorem, bo ja wszelkich dąsów i dziecinnych kwasów nie lubię.

Nie miałem nic pilniejszego, jak zapalić lampę i wziąć się do czytania pamiętnika Cesi. No i przeczytałem go jednym tchem, a potem wyjąłem papier i pióro i przepisałem od deski do deski. Czynność ta zabrała mi prawie noc całą... Już była godzina szósta, kiedy, schowawszy papiery do szuflady, rzuciłem się jak nieżywy na łóżko... Że ja przetrzymałem to wszystko i nie zachorowałem, dziwię się mocno. Pokazuje się tedy, że mam również końskie, zdrowie i gdyby... no, już nie chcę mówić gdyby co, ileż mógłbym pracą moją przysporzyć korzyści społeczeństwu.

Wstałem dopiero o dziewiątej i to na pukanie Cesi, która już trzeci raz przychodziła dowiedzieć się o mnie... Dziwna kobieta, głupieję, patrząc na to i czytając jej zwierzenia. Mój drogi, osądź sam, posyłam ci w odpisie kilkanaście ustępów, bo ja doprawdy gubię się w tym chaosie dobrego i złego. Czy to już natura taka zmienna każdej kobiety, czy tylko mojej brak jakiej klepki w główce, czy perfidja i błoga nieświadomość... czy podłość...

Pamiętnik Cesi.

W maju.

Od czasu, jak Karol zajął się pisaniem swojej rozprawy, postanowiłam i ja notować moje wrażenia. Jestem z natury gadatliwa, a jego nie można teraz na żadną pogawędkę wyciągnąć. Dziwna rzecz, jak mogła go zaabsorbować jakaś sprawa, nie mająca związku z naszem domowem pożyciem, gdzie przecież można się przyjemnie czembądź zająć. Jeszcze rozumiem podobny zapał, gdyby szło o powiększenie majątku, bo każdy woli, żeby miał lepiej. Ja naprzykład życzyłabym sobie mieć więcej, dlatego, że marzeniem mojem trzymać własny ekwipaż, bo to jest wygoda i przyjemność wielka, ale na to nie mamy. Gdyby więc pracował w tym kierunku, nie miałabym nic przeciw temu. A tu weszła mu do głowy jakaś nauka i wciąż mi mówi o tem, że prawo cywilne, czy tam inne nie odpowiada potrzebom dzisiejszego społeczeństwa. Ani tego rozumiem, ani chcę rozumieć, bo na co się to zda mnie i komu. Ci, co układają prawa, nie będą przecie czytać rozumowań takiego Karola. Dziwię się więc, że on tego nie pojmuje sam, że się trudzi i mnie zaniedbuje dla mrzonek. Dawniej całemi godzinami mogliśmy rozmawiać z sobą to o tem, to o tem; on mi się zwierzał ze wszystkiego i radził, mówił, gdzie był tego dnia, co widział, co w gazetach wyczytał, a nawet o czem rozmawiali z bratem Tadeuszem. A umie bardzo zajmująco prowadzić pogawędkę i zręcznie wplatać komplimenty i to nietuzinkowe. Karol bardzo mnie kocha, widzę to i czuję i zawsze mi mówi, że musi dla mnie wynajdywać specjały na pochlebstwa, bo jestem strasznie zepsuta pochwałami i uwielbieniami innych, czyli, że muszę mieć smak wybredny. A czy ja jego kocham tak samo? Mnie się zdaje, że kocham, lecz zapewne mniej, niż on mnie, bo często, jak się rozbawię, zapominam, że jestem zamężną i zapominam o Karolu, a on powiada, że nigdy a nigdy ja nie schodzę z jego myśli i oczu... I ja też tak wyobrażam sobie miłość i tak dawniej ciągle o nim myślałam, ale teraz, nie wiem, dlaczego tak nie jest, nawet nigdy mi się nie śni, widocznie więc, że nie umie zająć mię sobą, jak z początku po ożenieniu; czyjaż tedy wina? Prawda i to, że czasem jestem okropnie roztrzepana, a w głowie nieraz panuje taki chaos myśli, jak w trybunale; lecz cóż na to poradzę, skoro mnie taką Bóg stworzył i skoro taką wszyscy lubią.

Jeden może Tadeusz, brat męża, to mię nie lubi; ja to czuję, choć on stara się być grzecznym i uprzejmym. Co on złego we mnie widzi, co on więcej odemnie chce, nie rozumiem; dlatego martwi mię i złości jego niechęć. Nie mogę znieść tego, żeby mię kto nie lubił, dręczy mię to i niepokoi, bo rzeczywiście chcę się podobać każdemu i sprawia mi to przyjemność. Wszak kobietom już z natury daną jest ta chęć, a ten stary i przebrzydły egoista nie chce uznać, że jestem i ładna i miła, tylko lekceważy mię w subtelny sposób, traktując jak zepsute dziecko, a co więcej, żartuje z naszej wzajemnej z Karolem czułości. Sprawiłam sobie nową szafirową suknię, w której mi ślicznie; kołnierz *à la* Marja Stuart doskonale odkrywa moją ładną szyję i część gorsu, pytam się go, czy mi ładnie, a on odpowiada zdawkowym frazesem, że jak zawsze i we wszystkiem jest mi ładnie. Ale jakim tonem to powiedział, ot, z uśmieszkiem żartobliwym, aby się zbyć. Byłabym go rozdarła ze złości, bo on jeden stoi na mojej drodze jak zawała jaka i nie mogę go przekonać. Ale poczekaj, mój ty hardy panie, trafię ja do ciebie i dopiero się zemszczę. Mniejsza o twoje zwietrzałe zachwyty, i bez ciebie mam aż zanadto kadzideł...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

finansów bar. Riedel od całogodzinnego *plaidoyer*, poświęconego odrazu wszystkim trzem podatkom, projektowanym przez Miquela. Była to jakby przedmowa do całej księgi, wszechstronnie objaśniająca. Zaprowadzenie powszechnego podatku dochodowego w rzeszy nie jest możliwem; byłoby bowiem zbyt absolutnem wdarciem się w prawa poszczególnych państw związkowych. Rządy unikały opodatkowania artykułów konsumcji niezbędnej i starały się oszczędzić warstwy uboższe. Stempel od kwitu nie jest uciążliwym; w Bawarji, gdzie istnieje, nie skarżą się nań. Podatek od fabrykatów tytuniowych jest racjonalnem przekształceniem dotychczasowego podatku tytuniowego; nikt nie jest zmuszany przecie do palenia tytuniu (ruch w izbie). Agitacja pod hasłem: „50,000 robotników zostanie znów bez chleba" jest przesadzoną. Podatek od wina liczy tak wielu zwolenników, że byłby wkrótce wniesiony przez parlament, gdyby go rząd nie wniósł. Gdyby parlament odrzucił dzisiejsze projekty rządowe, musianoby w państwach związkowych przystąpić do podwyższenia podatków bezpośrednich, a te dopiero obciążyłyby biednego człowieka („*den kleinen Mann*"); dziś już w Bawarji 3,500 osób płaci więcej niż 400 marek takich podatków, a tylko 217 osób posiada tam rentę wyższą nad 30,000 marek. Gdybyśmy poszli dalej na drodze opodatkowania mniejszości, upadłby cały handel i przemysł, a na tem ucierpieliby przedewszystkiem robotnicy. Dopłaty matrykularne Bawarji wzrosły w ostatnich pięciu latach o 16 miljonów, o 50% wszystkich podatków bezpośrednich tego państwa. Reforma finansowa leży zarówno w interesie rzeszy, jak państw związkowych. Mówca sądzi przeto, że gruntowne rozpatrzenie się w sprawie okaże niezbędność zarówno reformy finansowej, jak trzech projektowanych podatków.

Eugenjusz Richter dowodzi, że podatek stemplowy jest dziecięciem przesądu, panującego u góry, iż handel jest czemś szkodliwem. Chcecie przez ten podatek umoralnić giełdę i dotknąć żydów. Ale żadnego z tych celów nie osiągniecie, utrudniając tranzakcje handlowe. W giełdzie uczestniczą zarówno rzetelne jak nierzetelne żywioły, antysemici zarówno jak żydzi, szczególnie zaś konserwatywni właściciele ziemscy (?). Stempel od kwitu dotknie najsrożej solidne interesy prowincjonalne. Wyższe opodatkowanie walorów zagranicznych nie powstrzyma zalewu złych egzotycznych papierów, ani nie pokryje strat, jakie poniosą na nich wierzyciele niemieccy. Zdanie sekretarza stanu, hr. Posadowskiego, że kto płaci gotówką, nie potrzebuje kwitu, jest dla mówcy niezrozumiałem. W Berlinie i we wszystkich miastach prowincjonalnych każdy zakup wyższy od 20-tu marek jest kwitowanym. Każdy szewc i krawiec przesyła pokwitowanie rachunku. Człowiek lubiący porządek odbiera kwit; ostemplowanie kwitu jest przeto podatkiem nałożonym na zamiłowanie porządku i obciąża najsolidniejsze warstwy stanu średniego i ubogiego człowieka. Jeżeli podatek stemplowy od kwitu tak jest nieznacznym, dlaczego ministrowie wyjęli siebie i wszystkich urzędników państwowych z pod jego rygoru? (oklaski na lewicy). Mówca wskazuje dalej na obciążenie komunikacji skutkiem projektowanego zaprowadzenia stempla frachtowego i sądzi, że kłopoty i przykrości, jakie ten podatek wywoła, pomnożą niezadowolenie ogólne i pokażą ludowi dopiero naocznie, jakie ciężary nałożyła nań reforma wojskowa (oklaski).

Sekretarz stanu, hr. Posadowski, broni w bardzo wyczerpującej mowie podatku stemplowego, zaprzeczając, aby obciążał on szkodliwie giełdę. Kapitał banków niemieckich wzrósł od czasu zaprowadzenia dzisiejszego podatku giełdowego z 1,200 do 1,600 miljonów, obieg berlińskiego „Giro-und Kassen-Vereinu" z 1,000 na 1,500 miljonów, a dochód stemplowy z 11 na 24 miljonów. Dzisiejszy zły stan giełdy nie jest wynikiem podatku giełdowego, ale reakcją wobec lat spekulacyjnych 1888 i 1889-go. Rząd nie powoduje się żadną niechęcią do handlu. Uważa on giełdę za konieczny i dobroczynny czynnik życia gospodarczego; obok solidnych robią się tam wszakże i tranzakcje nierzetelne; sprawozdanie ankiety giełdowej wykaże, iż w samych sferach giełdy nałożenia hamulca tym nadużyciom żądają. Przesadą jest drobny stempel 10-fenigowy od kwitu nazywać obciążeniem chwalebnego zamiłowania porządku! Anglicy i francuzi, którzy są z pewnością bardzo praktyczni i znają się na naturze interesów, znoszą oddawna bez szemrania podatek od kwitów. To samo ma się ze stemplem frachtowym, który dotyka przeważnie warstw zamożniejszych i to w sposób drobiazgowy. Skarb rzeszy potrzebuje pomnożenia dochodów; w poczuciu tej konieczności rząd zaprojektował rzeczone podatki. Jeżeli parlament je odrzuci, niechaj zaprojektuje lepsze.

Agrarjusz hr. Kanitz dowodzi, że zwiększone potrzeby państwa wywołała nietylko reforma wojskowa, ale i polityka traktatów handlowych, która zmniejszyła dochody skarbu. Dzięki tej nieroztropnej polityce na lat dwanaście zrzeczono się części dochodów celnych. Z trzech projektowanych podatków najpopularniejszym jest stemplowy. Ta popularność pochodzi ze wzmagającej się odrazy do giełdy. Podatek giełdowy uważają powszechnie za karę uwodzenia szerokich warstw ludności niedoświadczonej a pochopnej do spekulacji, strat wywołanych przez złe papiery zagraniczne i wątpliwe interesy terminowe. Mowca uznaje mimo to giełdę za instytucję ekonomicznie uprawnioną i potrzebną, jako regulatora cen i obiegu pieniężnego. Giełda potrafi znieść nałożony na nią podatek. Mowca oświadcza się przeto za podatkiem stemplowym, proponuje wszakże pewne zmiany procentowe w stosunku do wysokości tranzakcyj giełdowych i wartości przesyłek frachtowych. Dalej zaleca zniesienie loteryj krajowych a zastąpienie ich jednolitą loterją państwową. Gdy Niemcy mają obecnie z podatku stemplowego 21 miljonów dochodu a po przyjęciu dzisiejszego projektu będą go miały 58 miljonów, Francji przynosi dochód stemplowy 168 miljonów rocznie. Hr. Kanitz, jako zaciekły bimetalista, dowodzi wreszcie, że wyższy kurs renty francuskiej i większe bogactwo Francji pochodzą z dwoistości monety i z większego obiegu kruszcu. Stronnictwo konserwatywne będzie głosowało za podatkiem stemplowym; mowca proponuje odesłanie go do komisji, złożonej z 28-iu członków.

Rozprawy odroczono do dnia następnego.

Br. Z.

Ceny węgla w Warszawie.

VI.

Spekulanci i zapasy węgla.

Raptownym podwyżkom cen węgla przez spekulantów mogłoby zapobiedz nagromadzenie znacznych zapasów węgla w Warszawie. Zapasy te są zawsze tak małe, że gdyby przypadkiem komunikacja pomiędzy Dąbrową a Warszawą przerwaną została tylko na dni 10, nie mielibyśmy przyczem obiadu ugotować. Wszak już przed kilku laty w czasie przerwy skutkiem zasypania pociągu pod Płyćwą dał się uczuć w Warszawie tak straszny brak węgla, że kolej wiedeńska zmuszona była sprzedać hurtownikom część swoich własnych zapasów.

Ów brak zapasów węgla wyda się niejednemu dziwnym, a jednak jest on naturalny. Żaden hurtownik ani składnik nie gromadzi zapasów w lecie, kiedy przerw w komunikacji niema, bowiem węgiel *lasuje się* już w ciągu trzech miesięcy i skutkiem tego traci znaczny procent swojej siły opałowej. Gromadzenie zapasów naraziłoby więc przedsiębiorcę na na straty i z tej też przyczyny nawet kolej wiedeńska utrzymuje zapas mało co większy od tego, do jakiego jest obowiązana, chociaż, naturalnie, w jej interesie leży zwozić węgiel na swój użytek wówczas, kiedy ruch kolejowy jest słabszy.

Spekulanci nie gromadzą zapasów przed zimą także i z tej przyczyny, że żaden z nich nie rozporządza tak olbrzymim kapitałem, aby mógł rzucić

Wrażenia z podróży.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

VII.

(Dalszy ciąg).

W tym samym teatrze byłem jeszcze po raz drugi na bajronowskim „Kainie". Pomimo trzech wspaniałych dekoracyj i doskonałej maszynerji, która pozwala Kainowi z Lucyferem bujać w przestrzeni nad przepaścią, misterjum Byrona nawet dla publiczności niemieckiej wydaje się w teatrze niewłaściwem. Takie jest i moje przekonanie, przy którem obstawałem, gdy „Manfreda" na naszej scenie grano. Zresztą nie narzucam mojego zdania nikomu, wypowiadam tylko to, co myślę! Że krytyka berlińska prawie jednozgodnie wyraziła takie same poglądy, nie grzeje mnie to ani ziębi, tem więcej, że oni w czambuł wszystkie utwory Byrona od sceny odsądzają, a ja „Sardanapala" za dzieło *par excellence* teatralne uważam i przekonany jestem, że z odpowiednią świetnością wystawione miałoby powodzenie wszędzie tam, gdzie ani „Manfred", ani „Kain" podobać się nie mogą.

Z powodu przedstawienia „Kaina" jedna drobna uwaga mimochodem. Kainz, bądź co bądź bardzo wybitny aktor, *współcześnie jednego wieczora grał w dwóch premjerach*, naturalnie *główne role!* Więc można się naraz dwóch ról uczyć i można jednego wieczora grać dwa razy w dwóch odmiennych kreacjach, do których opracowania doprawdy więcej talentu i inteligencji potrzeba, niż do pierwszej lepszej tuzinkowej komedji! To samo praktykuje się we wszystkich teatrach europejskich, że artyści grają po dwa i trzy razy na wieczór w różnych sztukach i wcale im to nie ubliża, ani uważają się za pokrzywdzonych. Jako dowód, cytuję fakty. Got, dziekan komedji francuskiej, grał przy mnie dwa razy w jednem przedstawienie, panna Ludwig, naiwna — w trzech sztukach tego samego wieczora. Tak samo Le Bergy, Ferraudy i panna Muller. W Berlinie Kainz grał Kaina morderczą rolę i w „Królu Tulii" królewicza,—tegoż samego wieczora, obie role po raz pierwszy. W obu tych sztukach grał również Otto Sommerstoff w „Królu Tulii" mnicha i w „Kainie" Lucyfera. W dworskim teatrze pani Hochenburger grała anioła w „Joasi" i wiejską dziewczynę w jednoaktowej komedji „*Die Arenschooper*".

Przykłady te mógłbym pomnożyć, bo są na porządku dziennym wszędzie za granicą, z wyjątkiem u nas. Można je stwierdzić z afiszów, a dobrzeby było, gdyby interesowani trochę się nad tym faktem zastanowili.

W teatrze Barnay'a, tak zwanym berlińskim, jedną tylko sztukę widziałem w całości: „*Jenzeits v. Gut und Böse*", komedję w trzech aktach Widmann'a. Jak wiadomo, taki sam tytuł nosi jedno z dzieł filozoficznych Nitsche'go. Komedja szwajcarskiego autora jest niby repliką ze sceny na paradoksalną teorję dziś obłąkanego filozofa o „Nadczłowieku!"

Takiego nadczłowieka, któremu wszystko wolno i wszelkich używa przywilejów, uczuł w sobie Robert Pfeil, profesor uniwersytetu, wykładający historję sztuki. Jest to człowiek młody, przystojny, zamożny, a zamiłowanie do wykładanego przedmiotu podniósł do stopnia bałwochwalczego kultu. Powoli w świątyni sztuki i sobie, jako jej kapłanowi, mały wystawił ołtarzyk, który rośnie i rozszerza się w miarę wzrostu ambicji pana profesora. Bohatera w historji wybrał sobie Pfeil dziwnego, bo Zygmunta Malatestę, księcia panującego w Rimini w epoce Odrodzenia sztuk, około roku 1450-go.

Gdyby pan profesor tylko marzył i zamknięty w swoim gabinecie studjował historję, albo spekulacje filozoficzne *in abstracto* prowadził, nicby przeciwko temu jego żona Joanna nie miała. Ale na nieszczęście młody uczony pragnie teorję w czyn wprowadzić, używać życia, jako nadczłowiek *in concreto*.

Zajęła go bardzo pani baronowa von Meerheim, dama piękna i dystyngowana, która ciągnie i kokietuje profesora jeszcze i z tego powodu, że ma w uniwersytecie młodszego brata studentem i pobłażliwość egzaminatora zapewnićby mu pragnęła. Żeby pochlebić manji Pfejla, pani baronowa wydaje u siebie bal kostjumowy, na którym wszyscy goście przebrani będą za włochów z epoki profesorowi ulubionej, gdy on sam przewodzić będzie zgromadzeniu, jako Zygmunt Malatesta, książę Rimini.

Zaniepokojona pani Joanna zwierza się ze strapień swojemu bratu, uczonemu przyrodnikowi, specjaliście w chemji, który właśnie powrócił z długiej podróży po Indjach Wschodnich. Chemik ma w zapasie przywieziony ztamtąd jakiś narkotyk roślinny, dotąd mało znany, nad którym właśnie odbywa w laboratorjum studja. Środek to niewinny na sen, ale silny i niezawodny. Zwykle ma sprowadzać marzenia przyjemne, a choć czasem bywa inaczej, pacjent po dwunastogodzinnym wypoczynku żadnych złych skutków, nawet bólu głowy, nie uczuwa. Kiedy pan profesor we wspaniałym kostjumie włoskiego księcia już się na bal do baronowej wybiera, szwagier częstuje go specjalnie na użytek nadczłowieka przyrządzonym papierosem i Pfeil pada na sofę w jednej chwili snem zmorzony.

Cały akt drugi to senne marzenia profesora. Przestał być Pfeilem niemcem, został prawdziwym udzielnym księciem Rimini; świat się cofnął dla niego o cztery wieki wstecz. Ma dwór wspaniały, rycerzy, uczonych i artystów. Hołdy dworaków mu schlebiają, prawdomówność jednego ze starszych i przybocznego astrologa razi. Ma też i żonę, ale niestety tę samą, z którą go kiedyś gdzieś na jawie ślub złączył z wolnego wyboru w Berlinie. Ta żona, choć przebrana w brokatelę i adamaszki, nie pomna świetności wysokiego stanowiska, jest rownie zazdrośna, jak jej niemiecki sobowtór na jawie. A tu tymczasem pani baronowa także się zamieniła w urodziwą Isottę degli Atti i nęci do siebie księcia zupełnie tak samo jak dawniej profesora. Wymagania tylko ma większe, chce przewodzić na książęcym dworze, a gdy prawa władczyni się temu sprzeciwia, nakłania Malatestę naprzód do rozwodu, a potem i do zabójstwa żony. Wszakże jemu to wolno, czyż nie jest „Nadczłowiekiem"!

Astrolog przygotowywa truciznę! Wierny doradzca Ugolino de Pili, zamknięty w lochu za karę, że śmiał swemu panu się sprzeciwiać, ma być również jak księżna Polissena podstępnie zgładzony. Już nic nie stanie na drodze do połączenia występnych ko-

się na coś podobnego, ani też nie posiada tak wielkich placów. Zresztą dozór węgla—jak nas zapewniano—kosztowałby tyle, że pochłaniałby znaczną część późniejszego zysku.

Oto przyczyny, dla których hurtownicy sprowadzają węgiel wówczas, kiedy go sprzedać mogą i dlaczego do tej pory od czasu do czasu istotnie uczuwać się dawał brak węgla na stacji towarowej. Obecnie kolej wiedeńska rozporządza tak znaczną ilością węglarek, że na przyszłość wszelka raptowna zwyżka cen węgla, nawet w razie największych mrozów, będzie niczem nieusprawiedliwionym wyzyskiem ze strony spekulantów i hurtowników.

Kolej może obecnie dowozić codziennie do Warszawy więcej węgla, aniżeli miasto jest w stanie zużyć.

Ponieważ jeszcze w październiku konsumcja węgla w Warszawie jest mała, przeto przez ten miesiąc możnaby nagromadzić zapasy, które zabezpieczałyby od braku węgla w czasie pierwszych mrozów w listopadzie, a jednak zapasy te nie naraziłyby nikogo na stratę.

Z tego wszystkiego wynika, że gdyby utworzyło się przedsiębiorstwo, rozporządzające wielkim kapitałem, i nie jedynie zysk własny mające na celu, cena węgla w Warszawie nie podnosiłaby się w zimie do takiej wysokości, jak obecnie.

Obecnie niema przedsiębiorstwa, któreby regulowało sprzedaż i popyt, jest więc wolny jeszcze jeden posterunek handlowy, którego zajęcie byłoby dla dobra niezamożnych mieszkańców Warszawy bardzo pożądane.

VII.

Ceny w przyszłości.

Pozostaje nam jeszcze odpowiedź na pytanie, czy ceny węgla w przyszłości mogą obniżyć się znacznie?

Przed laty kilkunastu kolej wiedeńska za węgiel w Dąbrowie płaciła 29 kop. za korzec, obecnie 41½ kop. Przyczyna tej zwyżki jest znaczne powiększenie się wywozu węgla z zagłębia dąbrowieckiego, skutkiem zmniejszenia się produkcji kopalń donieckich, które zresztą nigdy zapotrzebowań Cesarstwa nie zaspokajały. Od pewnego czasu zmniejszył się także dowóz węgla angielskiego do Odessy, skutkiem czego ubytek ten zastępuje węgiel dąbrowiecki. Dawniej okręty angielskie, przybywające do Odessy po pszenicę, jako balast przywoziły węgiel, obecnie wywóz pszenicy zmniejszył się, więc spadła także i ilość owego balastu węglowego.

Wszystko to sprawiło, że kopalnie dąbrowskie, mając tak dobry zbyt do Cesarstwa, podniosły ceny w kraju, a dobrze poinformowani zapewniają, że zwyżka ta nie jest chwilową, że owszem w ciągu lat kilku oczekiwać można nowej. W każdym razie nie będzie ona zapewne tak znaczna, by skutkiem niej cena w sprzedaży korcowej w krótkim czasie dotkliwie uczuć się dała.

Gdyby jednakże kopalnie dąbrowskie zbytnio cenę węgla podniosły, naówczas stanęłyby z niemi do konkurencji kopalnie górnośląskie, które uchroniłyby Warszawę od drożyzny węglowej. Kończąc nasze artykuły, zaznaczyć musimy, że jak to nasze obliczenia wykazały, handlarze węgla w Warszawie nie robią takich interesów, jakby się to niewtajemniczonym zdawać mogło, a składnicy drobni i przekupnie zarabiają nieraz tak mało, że zysk czysty nawet kosztów ceu własnego utrzymania niekiedy nie pokrywa.

K. W.

* * *

Na ten kończy się relacja naszego sprawozdawcy. Już podczas jej druku otrzymaliśmy kilkanaście listów, omawiających szerzej poruszone w artykule stosunki. Czyniąc zadość bezstronności, część tego materjału wkrótce wydrukujemy; *przyp. red.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 7-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W teatrze Lessinga wczoraj aż cztery wystawiono jednoaktówki, mianowicie: Maksymiljana Bernsteina „Mój nowy kapelusz", Augusta Strindberga „Ostrożnie z ogniem!", A. Freseninga „Po balu" i „Przykra sprawa". Mitterwurzer, występujący w głównych rolach, olbrzymi swój talent ukazywania się w najrozmaitszych postaciach, rozwinął w całej pełni. Talent aktora, zaprawiony lekką ironją, z równą biegłością szkicuje adwokata, szukającego żony, lekkomyślnego rzeźbiarza Axela, jak wujaszka jowialnego, w Paryżu szukającego rozrywki. Miał Mitterwurzer w artystkach: Jenny Gross i Reisenhofer, znakomite partnerki.

Cesarz podobno rozpoczął już pertraktacje, mające na celu zakupno znalezionego z Kaplandzie rzekomo największego djamentu świata „Excelsiora", ważącego 205 gramów. Rząd angielski ofiarował podobno już za ten djament 12 miljonów.

Mozarta operę komiczną „Ogrodniczkę" wystawiono na scenie Opery królewskiej po raz pierwszy w sobotę. Sztuka, pochodząca z młodzieńczych lat Mozarta, nie wytrzymuje porównania z „Porwaniem", „Weselem Figara", „Don Juanem" itp., dlatego też dotąd rzadko była wystawiana i przyjmowana nie bardzo sympatycznie. W sobotę jednak sztukę, sumiennie nader i pracowicie wystawioną, publiczność przyjęła z gorącemi oznakami uznania.

Gerhard Hauptmann nagle zachorował dosyć niebezpiecznie na influenzę, która jest powodem, że w środę nie będzie mógł być obecny na przedstawieniu pierwszem „Hannele" w Wiedniu, jak to zamierzał.

Znany rzezimieszek, Adolf Krüger, który swojego czasu nagle znikł z domu obłąkanych w Herzberge pod Berlinem, znowu dał znaki życia o sobie. We Frankfurcie nad Menem w nocy na d. 28 z. m. włamał się on do sklepu jubilerskiego, z którego porwał mniej więcej 200 złotych zegarków kieszonkowych, 50 obrączek ślubnych, 300 par złotych kolczyków, 200 medaljonów, bransoletek, dewizek, broszek itp. Niezadługo potem w Moguncji zjawił się jako handlarz kosztowności, lecz potrafił ujść czujności policji, pozostawiwszy tam z przedmiotów wartościowych mniej cenne.

Nie potrzeba szukać bandytów we Włoszech. Spotkać ich można i tutaj. W Goldbergu na Szlązku napadnięto w nocy d. 2-go b. m. na dyliżans na drodze do Löwenbergu. Pocztyljona związano, zabrano dwa worki z pieniędzmi w sumie 6,800 marek, oraz złupiono wszystkie pakunki i bagaż. Czynione są obecnie poszukiwania w pogranicznych wioskach, celem odkrycia złoczyńców.

Sąd Wüchtersbach, obwodu rejencyjnego Kassel, ogłosił upadłość majątku księcia Maksymiljana v. Ysenburg i Büdingen-Wachtersbach, znanego marnotrawcy. Jest on wnukiem dawniejszego elektora heskiego.

K.

*

Paryż, 7-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W Towarzystwie hygjeny dziecinnej odbył się odczyt Féret'a, który powstawał na zgubny zwyczaj nieustannego siedzenia dzieci w szkole i dowodził, że ani nauka, ani porządek nicby na tem nie ucierpiały, gdyby dzieci naprzemian stały i siedziały; należałoby jedynie pulpity tak urządzić, aby dawały się wyśrubować niżej i wyżej. Prócz tego proponował, aby w szkołach mianować pomiędzy uczniami „stróża hygjeny", który czuwałby nad sobą i swemi kolegami; przy końcu roku zaś Towarzystwo hygjeniczne udzielałoby nagrody tym, którzy dowiedli staranności w kierunku ochrony zdrowia. Mówca uważa, że byłby to doskonały sposób do rozpowszechnienia wiadomości o zasadach hygjeny pomiędzy warstwą robotniczą oraz zwalczania zakorzenionych przesądów w tej mierze.

Dążenia emancypacyjne kobiet przejawiły się w ostatnich czasach w kilku wystąpieniach. Najpoważniejszy charakter z pomiędzy nich nosiła petycja znanej bojowniczki na polu praw kobiecych, Hubertyny Auclert, która, w imieniu wielu swoich stronniczek żądała, aby zarówno w zarządzie gmin, kantonów lub miast, jak i w izbie zasiadały delegatki kobiet, broniące ich interesu i mające prawo zabierania głosu, gdy o los kobiet chodzi. Na petycję kobiet odpowiedział w senacie referent Demoulins de Riols, że zadośćuczynienie żądaniu podobnemu stanowiłoby przywilej, otwierający drogę do licznych nadużyć.

Przed kilku dniami zjawiły się w senacie kobiety we własnej osobie, tym razem nie były to „feministki", ale dzielne przekupki z hall centralnych, żądające nie przywilejów dla ogółu płci pięknej, ale jedynie uregulowania sprzedaży *en gros* oraz przedstawicielstwa w przyszłej *chambre de discipline* wszystkich zajęć, jakie w obrębie hall istnieją. Dowiedziawszy się o tem energicznem wystąpieniu przekupek, panie z towarzystw kobiecych „Egalité" i „Amélioration du sort de la femme" sądziły, że znalazły podatny meterjał w przekupkach do wzmocnienia armji emancypantek i wysłały pannę Vincent z listem zapraszającym do zjednoczenia się. Aliści przewodnicząca owej delegacji do senatu, pani Brochet, przyjęła panią Vincent bardzo zimno, oświadczając dumnie ze swego stanowiska prezydentki halli ryb, że zarówno ona, jak i jej towarzyszki zawodu, nie interesują się bynajmniej kwestją kobiecą, że więc listu owego nie myśli odczytywać na zebraniu ogólnem izby syndykalnej.

Z.

*

Rzym, 4-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 17-go grudnia w bazylice św. Piotra przyjęte będą przez Ojca św. katolickie towarzystwa Rzymu w liczbie 10,000 osób. Ojciec św. sam dla nich nabożeństwo odprawi, jak to uczynił dla pielgrzymki lombardzkiej i weneckiej. Mnóstwo biletów rozdają na tę ceremonję, tak, iż ilość przytomnych obliczona jest z góry na 30,000 osób.

Sprawa muzyki kościelnej mocno obecnie zajmuje tak Papieża, jako i kongregację Obrządków. Ojciec św. życzy sobie, aby w tak ważnem zagadnieniu jaknajostrożniej i najrozważniej postępowano. Rozesłano w tym przedmiocie długi szereg pytań do wszystkich arcybiskupów i biskupów włoskich. Umyślna komisja, zajmująca się mumuzyką kościelną, rozbiera obecnie w Rzymie odpowiedzi kapelmajstrów głównych kościołów katedralnych całej Europy, do których kongregacja Obrządków ma potem zastosować swoje postanowienia. Orzeczenia jej w tym przedmiocie będą miały nadzwyczajną doniosłość. Jest to kwestja, w której dotychchczas stałych i niezmiennych prawideł brakowawało, i w której tak kompozytorowie i artyści, jako i duchowni, żądający udziału jednych i drugich, całkiem dowolnie postępowali. Leon XIII-ty jest znawcą i zapalonym wielbicielem muzyki i uważa nazwę „odnowiciela muzyki kościelnej" jako jeden z najchlubniejszych tytułów, jakiemi potomność może uczcić kiedyś Jego pamięć.

Wczoraj odbył się na Trastewerze (*Trastevere*, część Rzymu, położona za Tybrem) wielki wiec ludowy dla zatwierdzenia potrzeby, a nawet niezbędności, wystawy narodowej w Rzymie w r. 1895. Na porządku dziennym, który jednogłośnie uchwalony został, przedstawiciele rjonów czyli dzielnic wiecznego miasta wyrażają życzenie, aby parlament odstąpił komitetowi wystawy na czas oznaczony pewne dochody, a mianowicie dochód z loterji i dochód z *dazio consumo* czyli z opłaty od żywności, i ażeby rada miejska Rzymu uchwaliła jaknajrychlej odstąpienie części willi Borghese, dziś należącej już do miasta.

P. Tytus Castellani miał wczoraj ważną konferencję o możności i potrzebie użyznienia i uprawy *agro romano* czyli pustkowia rzymskiego, gdzie się dotychczas znajdują same pastwiska, a gdzie mogłyby się rozciągać wkrótce żyzne łany, gdyby właściciele tych obszarów przekonać się o tem chcieli albo byli zmuszeni do odstąpienia od swoich przestarzałych podań i zwyczajów i gdyby własność tych ogromnych przestrzeni rozdrobioną została. Wprawdzie poezja i malarstwo straciłyby wiele na podobnej zmianie, tak jednak korzystnej dla zdrowia i dla kieszeni mieszkańców.

Ukazał się pierwszy zeszyt „Przeglądu podań ludowych włoskich", wydawanego przez niezmordowanego hr. Angela de Gubernatis, który, jak donosiłem wam, świeżo zainaugurował pod opieką królowej Małgorzaty szeroko już po całych Włoszech rozgałęzione Towarzystwo zbieraczy tych podań. *Rivista delle tradizioni popolari italiane* niesłychanie jest ciekawą. Jak się dowiadujemy z okładki tego pierwszego zeszytu, w jednym z następnych ma się ukazać włoska praca młodego Władysława Jerzego hr. Kulczyckiego: „*Tipi popolari di Monza*" (Typy ludowe Monzy), które autor opisał, bawiąc tego lata z dworem w tej rezydencji królewskiej.

D.

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst konwencji, zawartej pomiędzy Rosją a Persją w kwestji wymiany terytorjalnej. Na zasadzie wzmiankowanej konwencji Persja odstępuje terytorjum Firiuze w Chorasanie wzamian za okrąg Chisarski, wchodzący do obwodu Zakaspijskiego, i Abbas-Abadzki na prawym brzegu Araksu.

---

chanków, gdy nagle zjawia się przybyły z Rzymu posłaniec złej wieści, bo papież na przewrotnego władzcę Rimini ślę ekskomunikę! wyrok klątwy i wygnania niesie poseł stolicy apostolskiej.

Zmienia się wymarzona sytuacja. Malatesta za chwilę padnie pod ciosami stronników Polisseny, bo opuszczony przez wszystkich słabnie już w walce przeciw tłumowi napastników z rozpaczą w sercu prowadzonej, a gdy swoją dolę przeklina, nagle zaciemnia się scena i...

Pan profesor budzi się na sofie, na której przespał rzetelnie swoje dwanaście godzin, z lekkim bólem głowy, ale czuje się strzeżony przez szwagra i kochającą żonę, mocno figlem brata zaniepokojoną. Zapewnia, że go ta noc wyleczyła, że zrywa z Nietschem i nadczłowiekiem być nie pragnie, bo każde dobro ma swoje złe, a każde złe swoje dobre strony. Woli na przyszłość spokojnie wykładać historję sztuki w uniwersytecie i zadowolnić się przywiązaniem skromnej, cichej, ale kochającej żony, niż narażać się na klątwy kościoła, awantury z ambitną kurtyzaną, mieć na sumieniu zbrodnie i ledz w końcu pod ciosami przeciwników.

Barnay gra znakomicie rolę Pfeila-Malatesty. Ale wyobraźcie sobie zdziwienie moje, gdy przy jego boku zobaczyłem w podwójnej roli baronowej—Isotty kogo?... No, nie zgadniecie! Wolę was nie wystawiać na ciężką domyślności próbę... *Freulein* czy *Frau* Marję Pospiszyl, dawną „*slečnę*" Pospiszyl we własnej osobie. Siostra słowiańska wyemigrowała z Pragi, gra teraz po niemiecku i łaje się, że po czesku zapomniała, a przynajmniej, jak mnie zapewniano, wcale mówić nie chce, żeby sobie języka nie zepsuć.

Nie bardzo jej służy jednak ta scena niemiecka. Postarzała się, roztyła i grywa role kokieteryjne bez powodzenia, bo wygląda doprawdy jak wieża słoniowa. Przytem ma głos tubny, a ostry i suchy, o czem przez sympatję dla „siostry" nikt w Warszawie nie wspomniał, a to jednak oprócz innych wad niemiecka publiczność odrazu do niej wszędzie zraża.

(*D. n.*) *Kazimierz Zalewski.*

= *Now. wr.* pisze: Opracowany przez ministerjum sprawiedliwości projekt skasowania sądów handlowych i utworzenia przy sądach okręgowych specjalnych wydziałów handlowych w tych miastach, gdzie istnieje giełda, został już przejrzany przez ministerjum finansów i zwrócony napowrót. To ostatnie ministerjum zażądało, aby oprócz sędziów, wybranych z grona miejscowego kupiectwa, obecni byli na posiedzeniach z prawem głosu decydującego członkowie lokalnych komitetów giełdowych.

= W nrze 480-ym Zbioru taryf rada zarządzająca kolei południowo-wschodnich podaje do wiadomości, że z powodu zamknięcia żeglugi po Wołdze, przyjmowanie transportów w bezpośredniej komunikacji petersbursko-rysko-warszawskiej przez Carycyn i Saratów zostaje wstrzymane. W tym samym numerze Zbioru taryf zamieszczone jest ogłoszenie departamentu kolejowego w kwestji zmiany opłat pobieranych za operacje warszawskich magazynów zbożowych kolei terespolskiej. Dotychczas opłata ustanawiana była od wagonu, bez względu na jego siłę nośną, odtąd przyjmuje się za normalną wagę pełnego ładunku w wagonie 610 pudów albo 10,000 kilogramów, przewyżka zaś pobierana będzie oddzielnie za każdy pud wagi.

= W *Now. wr.* czytamy: W liczbie skarg, nadchodzących do inspekcji kolei, znajdują się niejednokrotnie skargi publiczności na brak monety drobnej w kasach stacyj pasażerskich, co naraża osoby jadące na wielkie przykrości. Wywieszane przy kasach obwieszczenia z prośbą o niezajmowanie kasjerów wymianą pieniędzy nie osiągają swojego celu, ponieważ w wielu razach pasażer dowiaduje się o tem dopiero wtedy, gdy wykonanie prośby staje się dlań rzeczą niemożliwą, zwłaszcza na małych stacjach. Aby zapobiedz tej niedogodności, departament kolejowy wydał, jak się dowiadujemy, rozporządzenie, aby na każdej stacji obowiązkowo znajdowały się w kasach pasażerskich i towarowych drobne pieniądze w ilości, zależnej od ruchu pasażerskiego na danej stacji.

= W uzupełnieniu podanej za pismami petersburskiemi wiadomości o mającem nastąpić z ramienia ministerjum komunikacyj otwarciu trzech ajentur handlowych w różnych miejscach państwa, objaśniamy każdej z nich przeznaczenie i specjalność. Ajentura warszawska zająć się ma sprawą przewozu węgla, cukru oraz transportów okręgów fabrycznych sosnowickiego i łódzkiego. Moskiewska obejmie kwestje uproszczenia warunków przewozu nafty. Ajentura w Charkowie przeznaczona jest specjalnie dla transportów soli i węgla, oraz ogólnych potrzeb komunikacyjnych dla okręgów fabrycznych południowo-zachodniego i południowo-wschodniego. Każda ajentura w swoim okręgu będzie miała w różnych punktach urzędników, celem dokładniejszego badania miejscowych potrzeb i warunków.

= W *Mosk. wied.* znajdujemy następujące szczegóły o miejscowościach, zaliczonych do V-ej klasy według poboru podatku od mieszkań. Na żądanie p. ministra finansów izby skarbowe dostarczyły informacyj z 1289 miasteczek i osad, w których wykazano 15,351 mieszkań, wynajmowanych lokatorom; suma przypadającego podatku od tych mieszkań obliczona została na 414,700 rs. Stosunek procentowy mieszkań, wynajmowanych w 550 miasteczkach i osadach, na które ogółem przypada niemniej niż 200 rs. podatku, do ogólnej liczby mieszkań stanowi w 111 miasteczkach i osadach mniej niż 25%, w 285 od 25—50% i w 154 więcej niż 50%. Do liczby miasteczek i osad, opłacających podatek od mieszkań według V-ej klasy, włączono wszystkie miasta powiatowe, gdzie suma podatku może wynieść więcej niż 100 rs., i inne miasteczka, gdzie suma ta nie będzie mniejsza od 200 rubli.

= *Graždanin* zaprzecza wiadomości, jakoby w Kijowie miał się odbyć zjazd cukrowników pod przewodnictwem dyrektora departamentu podatków niestałych r. t. Makarowa. Jak dotąd, ministerjum finansów nie ma zamiaru brać udziału w prywatnych sprawach cukrowników.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż od d. 1-go grudnia rozpoczęto rozwożenie poczty na kolei nadnarwiańskiej.

= Departament lekarski zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że w razie powtórnego delegowania lekarzy, studentów i felczerów do miejsc, dotkniętych epidemją, postanowiono wypłacać na koszty podróży: lekarzom po 300 rs., studentom 150 rs. i felczerom 50 rs.

= *Petersb. list.* dowiaduje się, iż p. minister finansów zrzekł się swojego projektu ustanowienia inspekcji zbożowej. Jednocześnie odwołane zostanie rozporządzenie, zobowiązujące eksporterów do składania w ministerjum prób zboża, wywożonego za granicę.

= Podług sprawozdania, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w Warszawie na choroby zakaźne chorowało w ciągu miesiąca 803 osób, a w tej liczbie 26 in na cholerę azjatycką wyłącznie żołnierzy wojsk garnizonu warszawskiego; na ospę 155, szkarlatynę 130, odrę 144, tyfus brzuszny i wysypkowy 63, błonicę 124, krwawą dysenterję 110. Z powyższej liczby zmarło 241 osób. Ospa najbardziej grasowała: na Wroniej, Prostej, Krochmalnej, Żelaznej, Nowogrodzkiej i Pawiej; szkarlatyna: na Krochmalnej, Złotej, Pańskiej, Dzikiej, Pawiej, Gęsiej, Miłej i Świętojerskiej; odra: na placu Trzech krzyży, Mostowej, Grzybowskiej, Ząbkowskiej, Freta, Lesznie, Targowej, Pawiej i Franciszkańskiej; tyfus: na Smoczej, Pawiej i Miłej; błonica: na Krochmalnej, Franciszkańskiej, Łomżyńskiej, Grzybowskiej, Rybakach, Dzikiej i Gęsiej; krwawa dysenterja: na Złotej, Dzikiej i Franciszkańskiej.

= W ciągu dwóch dni ubiegłych pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 21 mężczyzn, 9 kobiet i 31 dzieci; na żydowskim: 14 mężczyzn i 5 kobiet; na powązkowskim: 3 mężczyzn i 3 kobiety; na ewangelicko-augsburskim: 1 mężczyznę i 2 kobiety; na warszawskim żydowskim: 4 mężczyzn i 7 kobiet; na prawosławnym wolskim: 1 mężczyznę. Ogółem pochowano 100 zwłok.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zauważyłem, że wielu tragarzy, przenoszących mięso, ubiera się nieporządnie, brudno i używa odzieży niezgodnej z przepisaną formą; nadto kosze są zanieczyszczone krwią, mięso przykrywane brudnemi szmatami. Wskutek tego polecam pp. komisarzom wzmocnić dozór przez niższe organy policyj, aby tragarze czysto i schludnie byli zawsze ubrani, aby kosze obmywano codziennie, mięso zaś przykrywano tylko czystem płótnem. O winnych przekroczeń należy mi donosić przez wydział kontroli służących, dla dalszego postąpienia."

= Jak donosi *Gaz. polic.*, złożono następujące ofiary: na rzecz domu zarobkowego tajny radzca Łazarenko 15 rs.; fundusz więc obecnie wynosi (łącznie z sumą osiągniętą ze sprzedaży wyrobów) 6,202 rs. 67 kop.; na korzyść kuchni ludowej przy ulicy Czerniakowskiej złożył p. Adam Mokiejewski 100 rs.; razem z poprzedniemi 1,566 rs. 50 kop. Nadto p. Kazimierz Hordliczka ofiarował dla ubogich sążeń drzewa.

= Gubernator łomżyński zawiadomił p. oberpolicmajstra, że cholera w powiecie ostrołęckim zupełnie wygasła.

= Zamieszczony w *Warsz. Dniewn.* biuletyn o przebiegu u nas epidiemji cholery od dwóch dni nie notuje żadnego wypadku w Warszawie. W obrębie zaś gubernji warszawskiej w ciągu d. 4 i 5-go b. m. w osadzie Przedecz zachorowało osób 3, zmarły 2, wyzdrowiały 3 i pozostało chorych 4, w mieście zaś Błoniu zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1 i pozostała 1.

= Zwrócone przez komitet techniczno-budowlany plany i kosztorysy nowego szpitala Dzieciątka Jezus i zakładów przy nim istniejących, po wprowadzeniu wymaganych zmian i uzupełnień wraz ze stosownemi objaśnieniami, w tych dniach ponownie przesłane zostały do ministerjum.

= Składanie kartek wyborczych na członków komitetu resursy obywatelskiej na r. p. dokonane ma być w dniach 14 i 15-ym b. m., od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem, poczem niezwłocznie nastąpi obliczenie głosów.

= Zaliczony do ministerjum komunikacyj inżenier m. Warszawy, r. d. Rudnicki, mianowany został naczelnikiem sekcji w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyj.

= W dniu wczorajszym przyjechali: naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj r. t. Kosteniecki z Petersburga i urzędnik do szczególnych poruczeń kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego r. st. Kiryłow z Moskwy; wyjechali zaś: wicegubernator łomżyński rz. r. st. do Łomży i marszałek szlachty rz. r. st. Machow do Wiednia.

= Wczoraj w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) J. E. ks. arcybiskup Popiel, o godz. 8½ zrana odprawił mszę św., w czasie której udzielał Sakramentu Bierzmowania. Do aktu tego przystąpiło około stu osób płci obojej. Ceremonja skończyła się o w pół do 10-ej.

= Wspomnienia pośmiertne.

W zgasłym wczoraj w Warszawie ś. p. Józefie Michalskim utracili śpiewacy nasi, bracia Reszkowie, czcigodnego dziada i patrjarchę swojej rodziny.

S. p. Józef, urodzony w r. 1819-ym, był przez lat kilkadziesiąt administratorem wielkich dóbr sławuckich i antonińskich, stanowiących podstawę fortuny Sanguszków i Potockich. Wzorową i nieskazitelną pracą całego niemal żywota umiał zmarły utrzymać je w stanie kwitnącym.

Przed dziesięcioma laty przeniósł się z gubernji wołyńskiej do Warszawy i tu prowadził żywot czynny i pracowity do ostatniej chwili.

Był to człowiek wielkiej zacności serca i charakteru, czczony przez rodzinę i szanowany w szerokich kołach społeczeństwa.

Zwłoki ś. p. Michalskiego przeniesione będą do grobu familijnego w Borownie.

W dniu onegdajszym zmarł ś. p. Romuald Dunin, b. urzędnik b. komisji przychodów i skarbu, emeryt, członek czynny Towarzystwa dobroczynności.

Zmarły przez lat kilka piastował urząd prezesa b. teatrzyku amatorskiego tegoż Towarzystwa i wraz z nieżyjącymi już ś. p. Aleksandrem Lochmanem i Marcelim Piramowiczem gorliwie zajmował się losami scenki w epoce jej największego powodzenia.

Jako człowiek ś. p. Dunin cieszył się ogólnem poważaniem.

= Ś. p. Paulina Górska.

Dzisiaj, o godzinie 2-ej w nocy, rozstała się z tym światem w Warszawie ś. p. Paulina z hr. Krasińskich Górska, małżonka prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Śmierć powszechnie szanowanej p. Górskiej wywoła żal szczery i głęboki w szerokich kołach towarzyskich, oraz wśród nieszczęśliwych i ubogich, których przez całe życie była pocieszycielką.

Zmarła odznaczała się niezliczonemi zaletami i cnotami, oraz niezwykłą skromnością, dobroczynnością i pobożnością.

Z olbrzymiej liczby jej uczynków miłosiernych i fundacyj, stworzonych wspólnie z małżonkiem, wymieniamy: fundację kościoła Niepokalanego Poczęcia w Cyranowie, kaplicy w Studzieńcu, kaplicy w kościele Wszystkich Świętych i kaplicy w kościele śś. Piotra i Pawła w Warszawie.

Ś. p. Paulina Górska przez lat 35 była założycielką i prezesową Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które corocznie przeszło 1,000 ubogich zaopatruje w odzież, żywność i lekarstwa.

O rozmiarach miłosierdzia zmarłej ci mogą mieć pojęcie, co w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu pukali o pomoc dla siebie, czy dla drugich do znanego domu pp. Ludwikostwa Górskich, zawsze dla potrzebujących otwartego.

Ś. p. Paulina z hr. Krasińskich Górska zmarła w 77-ym roku życia; z małżonkiem żyła lat 49.

Zwłoki wystawiono w mieszkaniu przy ul. Foksal; we wtorek odbędzie się eksportacja zwłok do kościoła św. Krzyża.

Pogrzeb odbędzie się w Cyranowie.

= Z literatury.

* Trzy ostatnie numery *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego* mieszczą wielkie bogactwo treści literackiej, ilustracyjnej i nutowej.

Grupa artystów i artystek opery, oraz teatru Małego, nadto portret Wacława Szymanowskiego i rysunki do fantastycznej powieści Flammariona „Koniec świata" dają materjał ilustracyjny bardzo aktualny.

W treści literackiej spotykamy się ze sprawozdaniami chwili (teatr, muzyka, malarstwo, piśmiennictwo), z dowcipnym artykułem o „wesołej" akademji w Hainaut, z powieściami, monologami i korespondencjami.

Nuty, oprócz zagranicznych nowości na fortepian, dają „Wędrowne ptaszę" Moniuszki w układzie Noskowskiego.

* Tanim a jednak ładnym, co najważniejsza, pożytecznym podarkiem na Gwiazdkę jest książeczka znanego pedagoga i zasłużnego pisarza dla dzieci, Henryka Wernica, p. t. „Niezapominajki".

W książeczce, ozdobionej wykwintnemi obrazkami, mieści się dziewięć powiastek, a mianowicie: „Panna Paulina", „Placel ze śliwkami", „Niemiłe zdarzenie", „Wodzianka", „Prawdziwa miłość", „Głodomorek", „Żartowniś", „Śmieszna historja" i „Wigilja Bożego Narodzenia".

Ile pożytku dla młodych główek, ile uciechy dla dziecięcych serduszek mieści się w tej malutkiej książeczce, przekona się każdy, kto powiastki Wernica nabędzie.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim odbył się wczoraj pożegnalny występ p. Romana Blancharta, barytonisty, który w czasie dwumiesięcznego pobytu w naszem mieście zdobył sobie dobrze zasłużone uznanie.

Uznanie to i sympatję wyraziła wczoraj publiczność szczelnem zapełnieniem teatru i nieustannemi oklaskami, oraz wywoływaniami artysty.

Blanchart żegnał Warszawę rolą Tonia w „Pajacach", której w Warszawie się nauczył.

Przedstawienie zakończyła wielka scena z 3-go aktu „Balu maskowego", którą p. Blanchart odśpiewał z panną Drog, oraz arja hr. Renata z tejże opery, którą p. Blanchart wykonał wybornie, ujawniając wszystkie zalety swego głosu i talentu.

Innych artystów przyjmowano równie życzliwie.

P. Blanchart powrócić ma do nas w kwietniu, a wówczas zapewne z jego udziałem dany będzie „Bal maskowy” i „Gioconda”.

* Dziś w teatrze Wielkim koncert kompozytorski Zygmunta Noskowskiego.

Jutro „Pan Twardowski”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada w przyszłym tygodniu z oper: „Halkę”, „Aidę”, „Żydówkę”, „Otella”, z repertuaru zaś dramatycznego „Zbójców”.

* Pierwotny wykonawca na naszej scenie Jagona w „Otellu” Verdiego, p. Chodakowski, wraca obecnie do swej roli, z chwilą ukończenia występów p. Blancharta; sympatycznego artystę znowu usłyszymy we środę przyszłego tygodnia.

* Rozmaitości dają dziś po raz 10-y „Jakuba Warkę” z pp.: Barszczewską, Ostrowską i Trapszówną, oraz pp.: Leszczyńskim, Ładnowskim, Rapackim, Nowickim, Ostrowskim, Wojdałowiczem i Bolesławskim.

Jutro „Prelegent”, „Panna z posagiem” i „Boubouroche”.

* Repertuar teatru Rozmaitości na tydzień przyszły zapowiada między innemi nową sztukę, na środę t. j. „Przyjaciela męża” Zygmunta Przybylskiego, która pójdzie wraz z „Panną z posagiem” i „Boubouroche”, jako ostatniemi nowościami repertuaru.

Powyższe widowisko powtórzy się trzy razy, prócz tego figurować będą: „Gniazdo rodzinne”, „Jakub Warka” i „Półświatek”.

* Jednocześnie z Warszawą Łódź dziś daje „Jakuba Warkę”, dziś bowiem przypada w tamtejszym teatrze Victoria premjera pomienionej sztuki.

Łódź zatem będzie czwartym teatrem, na którym „Jakub Warka” ujrzy światło kinkietów.

* W dniu wczorajszym teatry warszawskie dały świetne rezultaty kasowe: Wielki na „Pajacach”, a Rozmaitości na „Półświatku” zamknęły kasę przed widowiskiem.

* W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Towarzystwie muzycznem posiedzenie komitetu budowy zatwierdzonego już pomnika Chopina w Żelazowej Woli.

* Teatr Mały daje dzisiaj „Zemstę nietoperza” z udziałem pań Czosnowskiej i Zimajerowej.

Jutro w teatrze Małym operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Małego zapowiada na poniedziałek dawno niegraną „Nitouche”, a na wtorek „Żołnierzy Ludwika XIII-go”, z udziałem pani Zimajerowej.

We środę dana będzie „Zemsta nietoperza” z panną Czosnowską, a we czwartek „Ptasznik z Tyrolu” z panią Babińską.

W piątek wystawiona zostanie pierwszy raz operetka Millöckera „Zaklęty zamek”.

* „Don Cezar” Dellingera doznaje coraz większego powodzenia.

Na wczorajszem przedstawieniu teatr Mały znowu był doszczętnie zapełniony, a publiczność bawiła się doskonale.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 520, Rozmaitości 648, Małym 305; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 160, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 96, etnograficznej 10, Muzeum rzemieślniczego 115; wczoraj: w teatrach: Wielkim 943, Rozmaitości 712, Małym 521; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 1,003, skór w muzeum przemysłu i rolnictwa 182, etnograficznej 17, Muzeum rzemieślniczego 114.

= Na szpital.

Doroczny bal na korzyść warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja, którego zarząd raz tylko do roku odwołuje się do ofiarności publicznej, odbędzie się w nadchodzącym karnawale w dniu 29-tym stycznia pod patronatem hrabiny Ksawerowej Branickiej.

Urządzeniem zajmie się, jak od lat kilkunastu, członek zarządu szpitala p. Kazimierz Dobiecki.

= Odpust.

Z powodu przypadającego w dniu wczorajszym odpustu na Jasnej Górze, mnóstwo osób wyjechało onegdaj do Częstochowy.

Wielu pobożnych dziś powróciło pociągiem kurjerskim.

Kompanij pielgrzymów z powodu pory zimowej nie było, lecz napływ przyjezdnych okazał się tak znaczny, że wszystkie numery w hotelach i zajazdach były zajęte.

= Sprzedaż rabatowa.

Sprzedaż rabatowa na korzyść „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich” w dniu 10-ym grudnia r. b. odbywać się będzie w następujących firmach kupieckich:

Teodor Paprocki — książki (Nowy-Świat nr. 41), przy asyście dam: p. Marji z Czajkowskich Zalewskiej z córką Marją.

T. Popławski — materjały rysunkowe i piśmienne, księgarnia (Krakowskie-Przedmieście nr. 24) przy asyście dam: p. Bronisławy Poświkowej z córką Ireną, p. Karoliną Poświkówną i p. Marją Kułakowską.

St. Winiarski — skład materjałów piśmiennych (Nowy-Świat nr. 53), przy asyście dam: p. z Skibniewskich Janowej Skurzyńskiej, p. Elodji z Chojeckich Zawadzkiej, Marji z Kossakowskich hr. Mikorskiej z p. Jadwigą Hińcza.

J. Fruziński — fabryka cukrów deserowych (Marszałkowska nr. 133) przy asyście dam: p. Felicji Roszkowskiej z córką Stefanją, z panną Laurą Siemieńską i p. Kazimierzem Colonna-Walewskim.

= Na kolonje letnie.

Niebawem więc rozpocznie się po wielu sklepach i magazynach sprzedaż towarów, od których właściciele ustępują pewien procent na rzecz kolonij letnich.

Do poparcia tej sprzedaży publiczność warszawska, tak szczerze sympatyzująca z instytucją kolonij letnich, słów zachęty nie potrzebuje, tem więcej, że w danym razie przychodzi się z pomocą kolonjom bez żadnego uszczerbku dla siebie, przy sprzedaży bowiem rabatowej żadne naddatki z zasady przyjmowane nie będą.

Do inkasowania wpływów delegowana została p. Kołodziejska, która na otrzymane kwoty wydawać będzie z księgi sznurowej kwity, jeden właścicielowi sklepu, drugi zaś damie prowadzącej sprzedaż, trzeci zaś kwit pozostanie w księdze sznurowej jako dowód kasowy.

Sprzedaż rabatowa na dochód kolonij letnich odbywać się będzie:

Jutro, t. j. d. 10-go grudnia, w księgarni Krajowej K. Pruszyńskiego (Nowy-Świat 26, I-sze piętro) w asystencji pań: Jadwigi Wernerowej, Walerji Warnkowej, Jadwigi Skibianki i Zofji Janczewskiej.

W składzie koniaku i win „Bisquit-Dubouché” (Jerozolimska 47), w asystencji pań: Antoniowej Pileckiej i Felicji Montwid-Białłozorowej.

W poniedziałek, d. 11-go grudnia, w składzie koniaku i win „Bisquit-Dubouché” (Jerozolimska 47) wobec pań: Marji Kopffowej i Stanisławy Szuszkiewiczówny.

W cukierni Toura w asystencji pań: Romanowej hr. Roztworowskiej z córkami Zofją i Leonją, Marji Szadurskiej i Jadwigi Hińczowej.

W sklepie majoliki ludowej i galanterji sklepu Golińskiej (Bielańska 7) wobec pań: Eugenji Dziewulskiej, Marji hr. Morsztynowej i Emilji Sumińskiej.

= Pożyczki.

Los kasy pożyczkowej na kolei wiedeńskiej został ostatecznie rozstrzygnięty.

Pożyczki z początkiem r. p. będą wydawane a funduszu na ten cel dostarczy kapitał dawnej kasy w wysokości rs. 100,000.

Co do regulaminu wszakże, jakim się kierować ma wydział pożyczek, stanowcza decyzja jeszcze nie została powzięta.

Nie wiadomo również dotąd, od kogo przyznanie ich będzie zależne, czy obowiązywać będzie porządek dawny czy też zajdą jakie zmiany nowo-wprowadzone.

Podobno istnieje zamiar, ażeby pożyczki udzielane były nie inaczej, jak za gwarancją poręczyciela, pobierającego niemniejszą płacę od pożyczającego.

Przeciwko warunkowi temu powstaje już dziś uzasadniona opozycja.

Według ustawy dawnej kasy zjednoczenia, każdy z dziesięcioletnich jej uczestników miał prawo do pożyczki bez żadnych zastrzeżeń; a przywilej ten musiał w istocie być zupełnie racjonalnym, skoro kasa przez cały ciąg istnienia nie miała z tytułu tego żadnego zawodu.

Dziś przy obowiązkowem wnoszeniu na rzecz kasy nowej 8% od pobieranej płacy, podobne zastrzeżenie mniej jeszcze usprawiedliwić się daje.

Każdy z zaciągających pożyczkę w wysokości dwumiesięcznej pensji przedstawia aż nazbyt dostateczną rękojmię przez wkłady własne.

Żądanie odeń nowej gwarancji byłoby tylko utrudnieniem, nie mającem celu.

Zasady pożyczek tej natury opierać się muszą na trzech kardynalnych warunkach: winny posiadać taniość, łatwość i szybkość. Nie po to bywają one udzielane, ażeby ten, kto z nich korzysta, sprzedawał je przedwcześnie lichwiarzom, wszelkie zaś zbyteczne formy taki tylko skutek musiałyby za sobą pociągnąć.

= Towarzystwo łyżwiarskie.

W dniu wczorajszym, po otrzymaniu odpowiedniego zezwolenia władzy, ukonstytuowało się Towarzystwo łyżwiarskie.

Zebrani w liczbie około dwudziestu członkowie Towarzystwa wyrazili przedewszystkiem podziękowanie pp.: baronowi Bruiningkowi i Zamińskiemu za okazaną pomoc i poparcie w doprowadzeniu Towarzystwa do skutku i zaprosili ich na jego członków honorowych.

Następnie dokonano wyborów do zarządu, a rezultatem ich było zaproszenie na prezesa p. Franciszka Olszewskiego, redaktora naszego pisma, na wiceprezesa p. Kazimierza Olszowskiego, na gospodarza lokalu dra Tadeusza Trzcińskiego, na sekretarza p. Władysława Buchnera, redaktora *Muchy*, na kasjera p. Zygmunta Goebla i na lekarza dra Władysława Zawadzkiego.

Dalej uchwalono: aby członkowie płacili rs. 5 wpisowego i rs. 6 składki rocznej; damy, zapisujące się na członków Towarzystwa, opłacać mają samą tylko składkę.

W sprawie wyboru lokalu i terenu, co naturalnie nastąpić ma dopiero w przyszłości, upoważniono komitet do działania, tymczasowo zaś Towarzystwo posługiwać się ma terenem jednej z istniejących ślizgawek.

W końcu, po powzięciu uchwały co do formy przyjmowania nowych członków, obecni na ręce nowo obranego kasjera złożyli przypadające od nich wpisowe i składkę roczną, tak, iż Towarzystwo rozporządza już pewnym funduszem na zaspokojenie pierwszych potrzeb i wydatków.

= Wystawa w Muzeum.

Wystawa wyrobów skórzanych oraz dekoracyjno-tapicerskich w Muzeum przemysłu i rolnictwa dobiega końca.

Jutro, jako w ostatni dzień istnienia wystawy, publiczność będzie mogła po zniżonej cenie oglądać wyroby naszego przemysłu skórzanego, który w rzędzie produkcji krajowej zajmuje najpierwsze miejsce.

Wystawę przez przeciąg 5-iu tygodni zwiedziło około 10,000 osób, koszty więc urządzenia nietylko zostały pokryte, ale nawet Muzeum, którego środki materjalne są bardzo ograniczone, uzyskało dość znaczną przewyżkę, do rs. 1,000 wynoszącą.

Tak świetny rezultat materjalny przypisać należy z jednej strony energicznej działalności komitetu, z drugiej zaś życzliwemu poparciu publiczności, która przez liczne uczęszczanie i zakupy znakomicie przyczyniła się do powiększenia dochodów.

Kancelarja Muzeum obecnie zajęta jest przygotowaniem dyplomów dla osób, którym przyznane zostały nagrody w medalach lub listach pochwalnych.

Dyplomy te za dni kilka wydawane już będą wyróżnionym wystawcom.

W poniedziałek od godz. 10-ej zrana pp. wystawcy zabierać mogą okazy i kioski, wystawione w salach muzealnych.

= Sześć miljonów.

Do Kretyngi—jak pisze nasz korespondent wileński—zjechali się obecnie spadkobiercy ś. p. hr. Józefa Tyszkiewicza dla dokonania działu rodzinnego.

Masa spadkowa wynosi około sześciu miljonów rs.

Są to przeważnie dobra ziemskie, tak rodowe, jako też i nabyte przez nieboszczyka.

W liczbie tych dóbr, leżących nad Niemnem i Wilją, znajduje się i wymieniona powyżej Kretynga.

Po ś. p. hr. Józefie Tyszkiewiczu pozostało 5-iu synów i trzy córki.

Podziałem fortuny miljonowej pomiędzy spadkobierców zajęli się uproszeni przez tych ostatnich trzej obywatele ziemscy.

Zjazd w Kretyndze potrwa jeszcze dni kilka.

= Gabinet zoologiczny.

Zamknięty od dłuższego czasu gabinet zoologiczny, po ukończeniu restauracji i wprowadzeniu pewnych zmian w ugrupowaniu zbiorów, został ponownie otwarty dla publiczności.

W górnej części gabinetu okazy zwierząt ssących ogrodzone zostały oszkloną ścianą, a w parterowej części stanęła galerja, na której umieszczono szafy i gablotki ze zbiorami owadów, skorupiaków, muszli i t. p.

Gabinet zoologiczny dla zwiedzających otwarty jest w niedziele i czwartki, od godziny 10-tej rano do 1-ej po południu.

= Ożywienie.

Warszawa w chwili obecnej odznacza się niezwykłem ożywieniem.

Wszystkie pierwszorzędne hotele przepełnione są literalnie gośćmi, a ruch przyjezdnych wciąż jeszcze wzrasta.

W tych dniach jeden z mieszkańców dalszych okolic, pragnąc przepędzić kilka tygodni w mieście, zwrócił się do hotelu, zawsze przez siebie zajmowanego, z żądaniem numeru.

Odpowiedziano mu odmownie.

Oznaczył termin późniejszy — skutek nie był lepszy.

Zarząd hotelu przeprosił najuprzejmiej swego klijenta, lecz zawiadomił go jednocześnie, iż do samych

świąt wszystkie mieszkania ma zajęte i żadnego zamówienia przyjąć nie może.

Podobny wypadek spotkał innego z przyjezdnych, który, zanim odnalazł lokatę właściwą, odbyć musiał długą po hotelach wędrówkę.

Słowem, sezon zimowy zapowiada się jak widać dla Warszawy pomyślnie.

— Skutki wichury.

Wichura, która w zeszłym tygodniu pozrywała tyle dachów w Warszawie i przyczyniła wiele szkód w ogrodach pozamiejskich, szalała z ogromną siłą w Tworkach pod Pruszkowem.

W zakładzie leczniczym wiatr przewrócił około dwunastu filarów murowanych, które służyły do łączenia parkanów drewnianych, okalających ogródki dla chorych.

Deski zostały powyrywane, filary z cegłami porozrzucane leżą tu i owdzie.

Opodal szpitala, przy budowie 1-piętrowego domu, uległo wywróceniu rusztowanie.

— Kradzieże.

Na dworcu kolei wiedeńskiej Szmulowi Cytrynowiczowi, mieszkańcowi Serocka, wyciągnięto pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli i różne dokumenty pieniężne. — Przed cyrkiem Szpilfaglowi, zamieszkałemu pod № 17-ym przy ul. Browarnej, skradziono zegarek; złodziej, Icek Semelmacher, został wraz z łupem ujęty. — Przy ul. Solec pod № 89-ym T. Szczypaczewskiemu skradziono różne przedmioty na sumą około 200 rs. — Z poddaszy domów: pod № 78-ym przy ul. Marjańskiej i pod № 38-ym przy ul. Wroniej skradziono bieliznę należącą do miejscowych lokatorów. — Pod № 15-ym przy ul. Nalewki z mieszkania Juścińskiego skradziono różne przedmioty; złodziejów: Jankla Marcinkowskiego, Szula Slepera i Nachmana Badosa ujęto. — Joskowi Dobralickiemu z poddasza domu pod № 5-ym przy ul. Twardej zabrano bieliznę, a pod № 50-ym przy ul. Wspólnej Janowi Wiiamowskiemu bieliznę i garderobę wartości przeszło 100 rs. — Przy ul. Ciepłej pod 30-ym przytrzymano na uczynku kradzieży Szaję Sztejnejzena. — Joine Jutwić, zamieszkały pod № 16-ym przy ul. Muranowskiej zawiadomił, iż przyjęta niedawno służąca, Chanb Frettenówna, zabrawszy różne przedmioty, ucielkła z łupem bez wieści.

— Krwawe zajścia.

Jak zwykle podczas dnia świątecznego, było kilka awantur, spowodowanych nadmiernem użyciem trunków.

Na ul. Czerniakowskiej pokłócili się, a następnie pobili: Stanisław Naszewski i Władysław Benitowski.

Ten ostatni został przez przeciwnika dwukrotnie pchnięty nożem.

Benitowskiego, po opatrzeniu ran, odwieziono do szpitala, Naszewskiego zaś aresztowano.

Na Powązkach Michał Keller, w kłótni z Jadwigą Ulekową, zranił ją tępem narzędziem w głowę.

Na plancie kolei nadwiślańskiej, w pobliżu dworca przy ul. Zakroczymskiej, wynikła kłótnia a następnie bójka: między Grzegorzem i Ewą Kocami a Małgorzatą Sumińską, żoną stróża kolejowego.

Ta ostatnia została ciężko zraniona w głowę.

— Szkielety.

W Jelonkach, pod Warszawą, przy kopaniu dołów pod kartofle, znaleziono znaczną ilość całkowitych szkieletów ludzkich.

— Nagłe zgony.

Wczorajszego wieczora, około godz. 11-ej, na ul. Nowy Świat upadł jakiś przechodzień, przyzwoicie ubrany.

Zemdlonego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarł.

W ubraniu denata nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

Mieszkanka Brudna, Zuzanna Łukaszewiczowa, przybywszy wczoraj do mieszkania siostry pod № 7-ym przy ul. Zakroczymskiej, nagle zmarła.

Wezwany dr. Cetnarowicz stwierdził u denatki wadę serca.

— Choroby zakaźne.

Pod № 3-im przy ul. Brackiej zachorowała na ospę francuska guwernantka, Paulina Ganot.

Chorą odesłano do szpitala.

Przy ul. Czerniakowskiej pod № 56-ym zachorował na błonicę Dawid Wochom.

W obu razach zarządzono ścisłą dezynfekcję.

— Pożary.

Nocy wczorajszej przy ul. Nowiniarskiej pod № 26-ym, w domu Dygasa, w sklepie przyrządów opatrunkowych Kogena, zapaliła się wata, a następnie świece.

Zanim wezwana przez telefon straż przybyła, ogień ugasili domownicy.

Znaczna część towaru spaliła się, a wnętrze sklepu zostało uszkodzone.

W szynku pod № 16-ym przy ul. Furmańskiej z powodu rozlania nafty wynikł pożar, który uszkodził podłogę i sprzęty.

Pod № 44-ym przy ul. Dzikiej w składzie materjałów aptecznych zapalił się kwas siarczany.

W obu wypadkach miejscowi mieszkańcy ogień stłumili.

Mieszkańcy domu pod № 6-ym przy ul. Orlej w dniu wczorajszym, około godz. 7-ej wieczorem, przerażeni zostali silnym dymem, rozchodzącym się gęstemi kłębami po podwórzu.

Poszukiwania wykryły, iż dym wydobywa się z jednej z komórek piwnicznych, gdzie tliły się rogóżki i inne przedmioty.

Ogień, bez pomocy straży ogniowej, stłumiony został przez miejscowego stróża.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go grudnia odbywać się będą egzaminy doroczne w następujących tutejszych szkołach rzemieślniczo-niedzielnych: w pierwszej szkole czteroklasowej przy ulicy Marszałkowskiej pod № 65-ym w gmachu piątego gimnazjum męskiego; w pierwszej szkole trzyklasowej na Nowem Mieście pod № 4-ym; w piątej szkole dwuklasowej przy ulicy Złotej pod № 44-ym; w szóstej szkole dwuklasowej przy ul. Chmielnej pod № 12-ym; w siódmej szkole dwuklasowej na Solcu pod № 83-im.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 22,349 rs. 8,000 u kolektorki Jaworskiej w Warszawie; nr. 16,093 rs. 2000 u kolekt. Trautsoldt w Suwałkach; nr. 10,142 rs. 1000 u kolektorki Konarzewskiej w Lublinie; nr. 12,957 rs. 1000 u kolektorki Uszakowskiej w Warszawie; nr. 14,859 rs. 1000 u kolektorki Szkopowskiej w Warszawie; nr. 18,624 rs. 1000 u kolektorki Majewskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 124, 7135, 7575, 7759, 9031, 10,522, 12,492, 14,522, 14,717, 16,549, 21,547, 21,811, 23,447.

Dla najuboższych na święta.

A. R. rs. 5.

Dla najuboższych.

Paczka ubrania.

Dla ubogich dzieci.

Sześć chusteczek nabytych w sklepie Żyrardowskim przy ulicy pierwszorzędnej, składam dla ubogich dzieci. *K.*

Nekrologja.



Ś. P.

Paulina z hrabiów Krasińskich

LUDWIKOWA GÓRSKA,

Prezesowa Pań św. Wincentego à Paulo,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9-go grudnia roku bieżącego w 77-ym roku życia.

Msze święte odbywać się będą przy zwłokach w mieszkaniu zmarłej (ulica Foksal nr. 8) w d. 10-ym i 11-ym grudnia, to jest w niedzielę i poniedziałek, od godziny 10-ej zrana. Nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża w dniu 12-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej zrana, po którego skończeniu zwłoki przewiezione będą do dworca drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, dla złożenia w grobach familijnych w Ceranowie.

Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pogrążony mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 5416



Ś. P.

ROMUALD DUNIN,

b. urzędnik b. kom. rząd. przychodów i skarbu, obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 67. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 11 grudnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1360



Ś. P.

Józef Łodzia

MICHALSKI,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 8 grudnia 1893 r. przeżywszy lat 74.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się dnia 11-go grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł.

Zwłoki przewiezione zostaną do Borowna, gdzie po odbytem dnia 13-go grudnia, to jest we środę, o godz. **11-ej** przed poł. w miejcowym kościele parafjalnym nabożeństwie żałobnem, złożone zostaną w grobie familijnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych: żona, synowie, córka, synowe, zięć, szwagier i wnuki. —5417—



Ś. P.

TADZIO WINNICKI,

przeżywszy lat 5 i siostrzyczka

REGINKA

lat 3,

po ciężkich cierpieniach rozstali się z tym światem w dniu 8-ym b. m. W głębokim smutku pogrążeni rodzice zawiadamiają krewnych i życzliwych, że równocześnie wyprowadzenie zwłok z kościoła przy ulicy Miodowej na cmentarz brudzieński nastąpi w niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie **12-ej** w południe. —5412

† Ś. p. Lucjan Wojciechowski,

b. podprokurator sądu kryminalnego w Płocku, opatrzony św. Sakramentami, w wieku lat 75, zakończył życie dnia 24-go listopada r. b. w Suwałkach. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 11-go b. m., o godz. **9 i pół** zrana w kościele WW. Świętych na Grzybowie, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —5407

† W poniedziałek, to jest dnia 11-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w osiemnastą rocznicę śmierci ś. p.

Samuela Kosseckiego,

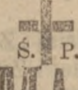
b. radcy komitetu, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Barbary na Koszykach, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają życzliwych. —5344

† **Za duszę**

ś. p. Floretyny Koskowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra dnia 11-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5392—

† W poniedziałek, dnia 11-go grudnia, o godz. **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę



Ś. P.

EMILJI MATYASEK,

w kościele na cmentarzu powązkowskim, po którem nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu murowanego. Na te smutne obrzędy zaprasza się przyjaciół i znajomych. —5410—

† W poniedziałek, t. j. d. 11-go grudnia, jako w 16-tą rocznicę śmierci ś. p.

Walerji z Molińskich SZYMANOWSKIEJ,

a drugą ś. p. **Katarzyny MOLIŃSKIEJ,**

odprawionem zostanie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —5408—

† D. 11-go grudnia, w poniedziałek, w rocznicę śmierci ś. p.

Stanisława Grodeckiego,

kapitana straży ogniowej warszawskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie wpół do **10-ej** zrana, w kościele N. Panny Marji na Lesznie, na które pozostała wdowa wraz z synami krewnych i życzliwych zaprasza. —5402—

† Proboszcz parafji praskiej zawiadamia, iż w dniu 11-ym grudnia, r. b., t. j. w poniedziałek, o godz. **8-ej** zrana, w kościele praskim, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Pawła Wiśniewskiego**, o godz. zaś **9-ej** za duszę ś. p. **Marjanny Wiśniewskiej**—z legatu tejże Marjanny Wiśniewskiej. —5413—

OSTATNIA POCZTA.

Przesilenie we Włoszech.

Rzym d. 8-go. — Gdy Zanardelli udał się wczoraj z listą ministrów do króla celem podpisania dekretów, na której to liście brakowało wszakże ministra finansów, król oświadczył, że nie może zgodzić się, aby w tak krytycznej pod względem finansowym sytuacji kraj znalazł się bez ministra tej najważniejszej dziś teki. Zanardelli rozpoczął więc nowe zabiegi, nikt wszakże nie chciał przyjąć teki finansów na swoje barki. Urok Zanardelli'ego zbladł bardzo; przekonano się, że jest on człowiekiem frazesów, gdy sytuacja wymaga człowieka czynu. Zdyskredytowało go również powołanie na ministra spraw zewnętrznych jenerała Baratieri, trydentczyyka i do niedawna irredentysty, coby musiało sprawić zły efekt w Austrji. Powołanie to uważano w całych Włoszech za rażący brak taktu. Dzienniki zaprzeczają pogłosce, jakoby Austrja protestowała przeciw powołaniu jenerała Baratieri, natomiast zwolennicy Zanardelli'ego z *Tribuną* na czele rozsiewają uporczywie tę pogłoskę, aby osłabić wrażenie poniesionego przezeń fiaska, którego istotnych przyczyn szukać należy w braku ministra finansów. Gdy wobec tej konfuzji jen. Baratieri, tudzież jen. San Marzano i Racchia

cofnęli się, Zanardelli uznał się zmuszonym złożyć napowrót w ręce króla powierzoną sobie misję utworzenia gabinetu. Stanowisko jego polityczne jest bardzo zachwiane. Jenerał Baratieri wprzód jeszcze, dla osłabienia pogłosek o proteście rządu wiedeńskiego, złożył wizytę posłowi austrjackiemu, baronowi Bruckowi.

Z izby francuskiej.

Paryż d. 8-go.—Deputowani socjalistyczni, którzy zrzekli się interpelacji, zamierzają natomiast domagać się w izbie ankiety w sprawie zmów robotniczych i położenia górników.

Paryż d. 8.—Dupuy objął wczoraj prezydjum izby. W przemówieniu zagajającem zapewnił, że będzie wystrzegał się wszelakiej stronniczości. Mowca szanuje swobodę słowa nadewszystko i będzie strzegł wiernie tradycyj swoich poprzedników. Jeżeli dawniej w walce idei atakował zbyt szorstko, potrafi dzisiaj zdobyć się na kurtuazję i umiarkowanie. Wielu deputowanych weszło na trybunę dla uściśnięcia mu dłoni, a w ich rzędzie jeden z pierwszych był Casimir-Périer. Gdy msgr. Hulst za długo przy tej sposobności rozmawiał z Dupuy, skrajna lewica poczęła bić ironiczne oklaski. Izba przyjęła następnie 387 głosami przeciw 93 wniosek Barodeta, żądający wyboru komisji dla zebrania i opublikowania programów wyborczych. Socjaliści zażądali wyboru komisji, złożonej z 44 członków, celem zbadania sytuacji węglowej w Pas de Calais i zmów robotniczych. Basly zażądał uznania nagłości tego wniosku, zgodził się wszakże, aby rozprawy nad nim odroczono do poniedziałku. Po burzliwych rozprawach izba odmówiła zatwierdzenia wyboru Mielvacqu'a i Voguë i postanowiła zarządzić w ich sprawie ankietę. Wybór Wilsona ulegnie weryfikacji dopiero po skończeniu procesu z Morinem, który w liście do niego pisanym stwierdził, że na koszty wyboru Wilsona otrzymał odeń 10,000 fr.

Paryż d. 8-go.—W izbie utworzyła się nowa grupa poselska „obrony Alp", mająca na celu propagandę należytego zabezpieczenia południowo-wschodniej granicy francuskiej.

Koncentracja wojskowa.

Paryż d. 8-go.—*Gaulois* donosi, że do Prowancji wysłane będą znaczne posiłki wojskowe celem zabezpieczenia południowo-wschodniej granicy francuskiej przed najściem i czuwania nad 80,000 włochów, zamieszkujących Marsylję.

Procesy anarchiczne.

Paryż d. 8-go.—Policja odkryła mieszkanie anarchisty Marpaux, który zasztyletował aresztującego go komisarza policji Colsona, i znalazła tam kasę skradziona u pani de Sano, tudzież dwa wielkie kufry z nieznaną dotąd zawartością. Anarchista Sebastjan Faure wystosował pismo do sądu żądające, aby pozwolono mu obok adwokata Lagasse bronić Lauthiera (sprawcę zamachu na Dżordżewicza; *przyp. red.*); gdyż on tylko może odkryć pobudki tego czynu.

Pojedynek.

Paryż d. 8-go.—Z powodu artykułu Drummonda w *Libre parole*, kuzyn prezesa gabinetu, Casimir-Périera, wyzwał go na pojedynek w zastępstwie prezesa ministrów, który bić się nie może. Drummond wystosował list do Périera, w którym przypomina mu, że od stu lat wszyscy obywatele Francji są sobie równi i że Floquet, aczkolwiek starszy od Casimir-Périera, w podobnym wypadku nie wymawiał się od pojedynku swoją godnością prezesa ministrów.

Paryż d. 8-go—Casimir Périer zaprzecza, aby Thomeguex, który wyzwał na pojedynek Drummonda, był jego kuzynem. Człowiek ten, właściciel remizy z fachu, szuka dla siebie widocznie tylko reklamy.

Behanzin.

Paryż d. 8-go.—Minister marynarki otrzymał depeszę od jen. Doddsa donoszącą, że Behanzin jest ciągle ścigany przez wojska francuskie i ma odwrót na północ odcięty. Jest on wciśnięty pomiędzy dwie kolumny i opuszczony przez towarzyszów. Bawi obecnie w Djeja i z rozpaczy upija się bez przerwy.

Misja nadzwyczajna.

Belgrad d. 8-go.—Wysłanie radzcy sekcyjnego Milowanowicza do Wiednia nastąpiło z zezwoleniem klubu radykalnego. Nadzwyczajna ta misja ma na celu usunięcie trwających od pewnego czasu nieporozumień i wywołanie zwrotu w polityce radykalistów wobec sąsiedniego mocarstwa.

Program rządu.

Belgrad d. 8-go.—Prezes gabinetu, Sawa Gruicz, odczytał na posiedzeniu wczorajszem skupczyny program nowego rządu, w którym obok reform finansowych, wykończenia organizacji armji, poprawy stosunków gospodarczych i t. d. zapowiedział utrzymanie stosunków przyjaźni ze wszystkiemi mocarstwami i ścisłe wykonanie umów traktatowych. Ustęp ten uważano za aluzję do stosunku z Austrją, z którą wynikły od pewnego czasu nieporozumienia celne i finansowe. Odjeżdżający do Wiednia w misji nadzwyczajnej Milowanowicz przyjmowany był wczoraj nad dłuższem posłuchaniu przez króla.

Wojna z maurami.

Madryt d. 8-go.—Marszałek Martinez Campos rozpoczął surowe śledztwo w sprawie kontrabandy wojennej. Władze wojskowe i poprzednik Camposa w komendzie (jen. Macias?) są silnie skompromitowani.

Nowe państwo.

Londyn d. 8-go. — W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Grey, że pomiędzy Francją a Anglją podpisany został protokuł o utworzeniu nowego państwa neutralnego, dzielącego Sjam od posiadłości angielskich. Treść umowy przedstawioną będzie parlamentowi w poniedziałek. Ostateczna zgoda co do oddania nowego państwa pod protektorat Chin dotąd nie zawarta.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ministerjum oświecenia roztrząsa obecnie projekt założenia w Warszawie szkoły handlowej i technicznej, oraz szkoły ogrodnictwa.

NOWE PODATKI.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W sferach parlamentarnych uchodzi za rzecz pewną, że traktaty handlowe z Serbją, Rumunją i Hiszpanją będą przyjęte przez parlament, jakkolwiek agrarjusze będą gwałtownie rząd atakowali. Podatki od wina i tytuniu nie mają widoków przejścia, natomiast podatek stemplowy z nieznacznemi zmianami zdobędzie większość. Koszty reformy wojskowej pokryte będą przeto w większej części; do pokrycia pozostanie już tylko 13 miljonów.

KOMENDA NAD ARMJĄ.

Monachjum 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Baierischer Courier* przynosi sensacyjną wiadomość ze Sztutgardu, że cesarz Wilhelm podczas ostatniego pobytu swojego w Bebenhausen zaproponował królowi Wilhelmowi zrzeczenie się na wzór badeński naczelnego dowództwa nad wojskiem wirtemberskiem. Wiadomość ta sprawiła głębokie wrażenie.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rozsiewane pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy cesarzem Wilhelmem a królem wirtemberskim uległy kategorycznym zaprzeczeniom. Sprawców rozsiewanych plotek mają poszukiwać z ramienia władzy.

PODRÓŻ KRÓLOWEJ.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Anglji donoszą, że królowa Wiktorja na wiosnę w powrocie z Włoch odwiedzi Niemcy i spędzi kilka dni w Koburgu.

KOMPANJA TORPEDOWCÓW.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziennik *Petite République* donosi, że projektowane jest utworzenie kompanji torpedowców rzecznych, która ma niedopuścić dostępu do rzek i współdziałać przy obronie wybrzeży. Komendę nad kompanją objęliby oficerowie inżenierji.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Koelnische Volkszeitung*, organ centrum katolickiego, zapewnia, że młynarze i rolnicy wiejscy nie są zainteresowani w utrzymaniu wysokich ceł zbożowych wobec Rosji. W sferach centrum opozycja przeciw traktatowi handlowemu z Rosją słabnie.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 9-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Zanardelli oświadczył królowi, iż zrzeka się misji utworzenia gabinetu. Król wezwał z Neapolu Crispiego.

Rzym 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Król konferował z Crispim, Farinim, Saracco i Sidney-Sonninem.

Rzym 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Crispi przyjął misję utworzenia gabinetu. Wątpią wszelako, czy Crispi zgodzi się na projekty finansowe króla.

Rzym 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przygotowują demonstracje na rzecz powierzenia gabinetu Crispiemu, który przybył tu wczoraj o godzinie 1½ po południu i udał się natychmiast do króla.

ZAMACH W SENACIE.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Woźny senatu strzelił trzykrotnie do tamtejszej dystrybutorki. Senatorowie uratowali ją. Przyczyną zbrodni był obrażony honor.

BUDOWA PANCERNIKÓW.

Londyn 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że urząd admiralicji nakazał niezwłoczną budowę czterech nowych pancerników, wielkiego krzyżowca i 13-tu torpedowców.

ROZWIĄZANIE KORTEZÓW.

Lizbona 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dekret królewski rozwiązuje kortezy. Wybory na znaczone na d. 14-ty stycznia.

Lizbona 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nowe kortezy zbiorą się w d. 5-ym marca.

GLADSTONE.

Londyn 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gladstone zachorował skutkiem przeziębienia.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Hiszpanja stawia kabylom następujące warunki pokoju: tymczasowe obsadzenie części Marokku przez wojska hiszpańskie; wydanie 12,000 karabinów; do stawienie zakładników i ukaranie przewódzców ruchu. Wątpią, czy warunki te będą przyjęte.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 9-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że stan oblężenia przedłużony będzie do d. 25-go b. m. Rząd nie może znaleść załóg dla świeżo nabytych okrętów.

FAŁSZERZE BANKNOTÓW.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Udynie aresztowano dwóch poważnych kupców pod zarzutem fałszowania banknotów austrjackich.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sejmy Galicji i Bukowiny zwołane będą na dzień 10 grudnia.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zbiegłego kasjera, Lejeune'a, aresztowano w Berlinie.

Lwów 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przeniesiony z Brodów do Lwowa konsulat rosyjski otwarty tu będzie w d. 1-ym stycznia.

Lwów 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu, dr. Korytowski, ma zostać szefem sekcji w ministerjum skarbu w Wiedniu, a jego miejsce ma zająć radzca ministerjalny Jorkasch-Koch. Dr. Korytowski za czasów Dunajewskiego był szefem biura prezydjalnego w ministerjum skarbu.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas poniedziałkowych rozpraw izby nad wnioskiem o zmowę robotniczą w Pas de Calais rząd postawi kwestję gabinetową.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 215 20 (wczoraj 215.35)
Ruble na dostawę 215 00 (wczoraj 215.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 215.25 i 215.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 46.45 i 46.40 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.46 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.75 (odpowiadającym kursowi 213.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.82½ (t. j. 213.60 m. za 100 rs.) wobec dość chętnego pokupu

waluty. Różnice kursowe tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina i 17½ kop. również na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca stycznia r. p. po 46.75 i dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.75, 46.77½, 46.80 i 46.82½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.45. Za **Paryż** krótki osiągano 37.77½. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.90, za Londyn krótki 9.48½, za Paryż krótki 37.95 i za Wiedeń krótki 76.55.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.25, względnie do wielkości odcinków, bez obrotów. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 104.50 III-ej em., a otrzymano za kilka tys. II-ej em po 103-12½. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z roku 1864-go po 246, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 222 i po 191 listy premjowe szlacheckie, których nabyto kilkanaście sztuk po 190.75. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbywać po 103. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji oddawanoby po po 94.35 i po 94.30 trzy pozostałe serje, a nabyto tych ostatnich seryj kilka tysięcy po 94.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.65 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tysięcy listów 5% po 99.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów po 98.55 i 98.50, oraz kilkadziesiąt tys. tych ostatnich z odbiorem stałym w końcu stycznia r. b. po 98.70.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.80 II i III-ej serji i po 101.15 cztery ostatnie serje, a wzięto kilka tysięcy III-ej s., według ceduły, po 101.50, oraz kilka tys. dwóch najmłodszych seryj po 100.95.

Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa południ.-ruskiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1062.50, 1063 i 1064, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 370, około stu sztuk akcyj Starachowickich po 145, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 530, 531, 532 i 533.—.

Zapłacono 37.75 za 10,000 fr. w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.05[8] do 11.09[4] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.80 do rs. 8.83.—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 9-go grudnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	3	"	3	"	216	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	5	"
Kaszy jaglanej	4	"	—	"	130	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	8	"
Ryżu	—	"	—	"	4	"
Pszenicy	1	"	2	"	68	"
Jęczmienia	2	"	3	"	204	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	1	"	7	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	8	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	14	"
Prosa	—	"	—	"	2	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	10	wag.	9	wag.	680	wagonów.

Wełna. Po długiej ciszy zakupiono w ostatnicq czasach na rynku warszawskim do Białegostoku około 250 centn. wełny z wadliwem urządzeniem, po różnych cenach, a mianowicie: średnie od 66 do 70 tal. i lepsze od 76 do 80 tal. Jeden z kupców białostockich zabrał również ze składów Banku państwa około 370 centn. W Rypinie sprzedano około 300 i w Ciechanowie około 400 centn. po różnych cenach, a mianowicie od 65 do 69 tal.; wełnę tę nabyto do Białegostoku. Niektórn fabryczne miasta, a głównie zaś Białystok i Tomaszów posiadają dość znaczne zapasy wełny; nadto z gatunkami średniemi konkuruje węgierska wełna sztucznie myta, co nie może nie oddziaływać na nasz rynek. Wprawdzie lepsze gatunki wełny cienkiej znajdują się tylko na rynku naszym, i to w mniejszej ilości niż w roku zeszłym, niemniej odbiorcy są na razie nieliczni.

Węgle kamienne. W przeciągu ostatniego tygodnia ceny węgla na tutejszym rynku spadły, i tak: Renard i Rudolf płacili od rs. 87 do 91 za wagon 110 korcowy. Mortimer, Jan i inne pośledniejsze gatunki od rs. 83 do 85 za wagon. Kolej warszawsko-wiedeńska popimo podpisania umowy, że dostarczy oznaczoną przez kopalnię ilość wagonów,—w ostatnich dniach zeszłego tygodnia pełnej ilości nie dostarczyła i okazał się brak wagonów na kopalni,—pomimo to obecne dowozy węgla na tutejszej stacji są więcej wystarczające i dla tego ceny do normalnego stanu powracają.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu usposobienie dla okowity na rynku warszawskim było bardzo słabe. Na eksport płacą w dalszym ciągu franco Aleksandrowo lub Mława po 50 do 53 kop. nawet, przyczem premia wywozowa należy do sprzedającego. Towarzystwo rewelskie podjęło się dużej dostawy okowity dla zakładów rządowych w Ochcie po cenie 53 kop. za wiadro 40° z dostawą w miesiącach zimowych i po 70 kop. za takież wiadro z dostawą w miesiącach letnich; jest tu mowa tylko o surówcu, gdyż rektyfikat dostarczać tam będą Beckmann oraz Petrow po 84 kop. — W Hamburgu pod dniem 29-ym b. m. notowania były następujące: na listopad 22½ mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 21¾ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 21⅝ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 21⅝ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 21⅝ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅜ mar.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 2-go grudnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 25-go listopada do dnia 2-go grudnia r. b. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 23-im listopada r. b. 12,000 pudów na stacji Zmierznka na grudzień-styczeń po rs. 3.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,300 pudów na stacji Zmierzynka na grudzień-styczeń po rs. 3.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Demczyn na listopad-grudzień po rs. 3.97½, z zapłatą przy odbiorze towaru; dniu 24-ym t. m. 5,400 pudów na stacji Lipowiec na styczeń-kwiecień po rs. 4.22, z zadatkiem 39 kop.; 7,200 pudów na stacji Pohrebiszcze na listopad-styczeń po rs. 3.98½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Tahańcza na styczeń-luty po rs. 4, z zapłają przy odbiorze towaru; 10,000 dudów na stacji Tahańcza na grudzień po rs. 3.96, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,500 pudów na stacji Tahańcza na grudzień po rs. 3.90, z zadatkiem 25 kop.; 6,500 pudów na stacji Tahańcza na luty po rs. 3.95, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 25-ym t. m. 20,400 pudów na stacji Pohrebiszcze na kwiecień-czerwiec po rs. 4.17½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 26-ym t. m. 10,200 pudów na stacjach Tahańcza i Kaniów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 28-ym t. m. 20,000 pudów z odbiorem w Kijowie na luty-marzec, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej, do obrachunku rs. 4 przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym t. m. 5,400 pudów na stacjach Tahańcza i Kaniów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 25 8,000 pudów na stacji Olszanka na listopad po rs. 3.97½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Tahańcza na kwiecień-czerwiec po rs. 4.20, z zadatkiem 30 kop.; w dniu 29-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Kamiouka na styczeń-luty po rs. 4, z zadatkiem 30 kop.; 6,000 pudów na stacji Kamionka na maj-lipiec po rs. 4.20, z zadatkiem 30 kop.; 10,200 pudów na stacji Olszanka na listopad-luty po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,400 pudów na stacji Winnica na styczeń-luty po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 30-ym t. m. 20,400 pudów na stacji Winnica na styczeń-luty po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; 9,000 pudów na stacji Kamionka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 25,000 pudów na stacji Popieluchy na listopad-grudzień po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Na wywóz* sprzedano w dniu 23-im listopada r. b. 30,000 pudów na stacji Hajsyn na listopad-styczeń po rs. 3, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 24-ym t. m. 10,200 pudów na na stacji Zmierzynka na grudzień-styczeń po rs. 3, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w duiu 25-ym t. m. 40,000 pudów na stacji Winnica na grudzień-styczeń po rs. 3, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 27-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Szpoła i 10,000 pudów na stacji Mironówka na listopad-grudzień po rs. 2.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; w oniu 30-ym t. m. 50,000 pudów na stacji Trostjsniec na grudzień styczeń po rs. 2.90, z 6-miesięcznym terminem zapłaty połowy należności. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 26-ym listopada na 25,000 pudów na grudzień po rs. 1.10; w dniu 27-ym t. m. na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.11, z zadatkiem 21 kop., na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.10, z zadatkiem 16 kop. i na 15,000 pudów na listopad po rs. 1.10; w dniu 28-ym t. m. 3,319 pudów na listopad po rs. 1.11 i na 12,000 pudów na grudzień po rs. 1.10; w dniu 29-ym t. m. na 10,000 pudów na styczeń po rs. 1.14; w dniu 30-ym t. m. na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.12½, na 25,000 pudów na styczeń po rs. 1.10 i na 50,000 pudów na grudzień-luty po rs. 1.12½ w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Surowe produkty browarne. Dowozy i obroty **jęczmieniem** na rynku warszawskim są znaczni. Cena utrzymują się w mierze. Za korzec jęczmienia (202 f. netto) płacono w ubiegłym tygodniu rs. 3.50 do rs. 3.66; za korzec zaś wyborowego w większych partjach płacono rs. 3.75 do rs. 4. Pud **słodu** wyborowego sprzodawano po rs. 1.60 do rs. 1.80. Dobry towar jest poszukiwany. Cena korca **słodzin** doszła w sprzedaży hurtowej do 80 kop. Pud **kwiatu** kosztuje 75 kop. Cena **chmielu** bardzo jest wysoka; za pud płacono rs. 32 do rs. 36. Dobre gatunki są już prawie wyczerpane, t. j. znajdują się już w rękach piwowarów, nie są więc do nabycia. W Norymbergji dobry towar zyskuje coraz lepsze ceny, towaa zaś miernz coraz trudniejszy znajduje zbyt. Za 50 kilo płacono tam: targowy 200 do 225 mar., górski 225—230 m., holledauski 235—245 mar., holledauski z certyfikatem 250 do 255 mar., badeński i wirtemberski 225—235 mar., spaltowski w 4-ch gatunkach 260—310 mar., żatecki (Czechy) 160—185 zł. reńskich.

Dowozy zboża z Rosji do Niemiec, według ostatnich danych statystycznych, przedstawiają się jak następuje:

	w sierpniu i wrześniu r. 1893-go	r. 1892-go
	podwójnych centnarów	
Żyta	208,796	20,737
Owsa	43,943	5,951
Gryki	16,754	2,754
Jęczmienia	805,816	500,874
Kukurydzy	13,532	67,767

OGŁOSZENIE.

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny 1893/4 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

— Jana *Zdziennickiego*, stypendjum w ilości rs. 50, dla ucznia od Jana Rohozińskiego lub Leona Strużyńskiego, w prostej linji pochodzącego, a w braku takowego, dla syna niezamożnego mieszkańca miasta Opatowa, gub. radomskiej, z wyboru ławników tegoż miasta.

— Hortensji *Staniszewskiej*, stypendjów trzy: jedno w ilości rs. 240, dla studentów uniwersytetu warszawskiego i dwa po rs. 175, dla ucznia i uczennicy gimnazjum, rodem Staniszewskich, herbu „Pobóg", a następnie dla urodzonych ze Staniszewskich, z familji testatora pochodzących.

— Michała *Murzynowskiego*, stypendjum w ilości rs. 240, dla potomków płci męskiej rodziny Bernarda i Bolesława braci Murzynowskich, synów Jana-Nepomucena Murzynowskiego, linji męskiej, a następnie linji żeńskiej.

— Jana *Leśniewskiego*, stypendjum w ilości rs. 200, dla niezamożnego studenta w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, syna obywatela gubernij Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu, a szczególniej dla synów biednych oficjalistów, trudniących się gospodarstwem, odznaczających się pilnością, moralnością i zdolnością do nauk gospodarskich. Pierwszeństwo mają noszący nazwisko Leśniewskich.

— Norberta *Orlickiego*, stypendjum w ilości rs. 120, dla uczniów gimnazjum i uniwersytetu warszawskiego, przeważnie dla sukcesorów Alberta Orlickiego, następnie dla innych Orlickich.

— Katarzyny *Jagiellonki*, królowej szwedzkiej, stypendjum w ilości rs. 100, dla uczniów stanu szlacheckiego z rodu Szczuków herbu „Grabie", linji męskiej, następnie z rodu Rostkowskich, linji męskiej i nakoniec z rodu Szczuków linji żeńskiej — wyznania rzymsko-katolickiego.

— Józefy *Sierakowskiej*, stypendjów dwa: jedno w ilości rs. 150 i jedno w ilości rs. 120, dla uczniów urodzonych w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, ubogich, odznaczających się sprawowaniem i pilnością w naukach, kształcących się w średnich i wyższych zakładach naukowych okręgu naukowego warszawskiego, — na przedstawienie do pierwszego stypendjum p. Marjana Rutkowskiego, opiekuna stypendjum, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Instytutowej pod № 4-ym, i do drugiego stypendjum, p. Stanisława Grabińskiego, zamieszkałego we wsi Chełmica-Wielka, pow. lipnowskiego, gub. płockiej.

— Antoniego *Turskiego*, stypendjów dwa, po rs. 149, dla uczniów gimnazjów okręgu naukowego warszawskiego, z wyboru p. Antoniego Turskiego (poczt. st. Gorzkowice, gub. piotrkowskiej).

— Franciszka *Jabłońskiego*, stypendjów trzy, po rs. 236, dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych, z familji zapisodawcy, z wyboru zięciów testatora: Mazurkiewicza, Trzcińskiego, Łuszczewskiego, Manugiewicza i Czermińskiego.

— Leona *Skałeckiego*, stypendjum w ilości rs. 90, dla ucznia z rodu zapisodawcy z męskiej albo żeńskiej linji, odznaczającego się pilnością.

— Jana *Rudnickiego*, stypendjum w ilości rs. 150, dla ubogich uczniów, krewnych zapisodawcy, Rudnickich, następnie dla synów i wnuków Konstantego Dworzyńskiego i żony jego Marjanny z domu Glinsk vel Kminek, na przedstawienie opiekuna zapisu, p. Jana Ignacego Rudnickiego, zamieszkałego we wsi Dzierążni, przez stację Zamość, w gubernji lubelskiej.

— Grzegorza *Cieślińskiego*, stypendjum w ilości rs. 220, dla najbliższych krewnych testatora, Cieślińskich, szlachty, następnie dla potomków brata testatora, Ludwika Cieślińskiego; w braku tych, dla dalszych krewnych, a w braku jednych i drugich — dla synów niezamożnej szlachty, z pierwszeństwem dla urodzonych w parafji Gozdawa, pow. sierpeckiego, gub. płockiej.

CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY

ul. Ordynacka.

DZIŚ

Wielkie Galowe Przedstawienie. Ostatni raz *„Wielkie Chińskie Święto".* Początek o godz. 8-ej. Szczegóły w afiszach. 5082



Ulica Czysta 2 naprzeciw hotelu Europejskiego

F. Woronieckiego

zakład istn. od 1866 r., jest otwarty w każdą *sobotę do 10 godz.* wieczorem. 5103

OPERATOR ODCISKÓW

C. BARUCH, *specjalista* przybyły z Wiednia, poleca się względom Szanownej Publiczności jeszcze *tylko na dni kilka* od 9 do 4 godz. *Nowy-Świat nr 29,* I-sze piętro, m. nr 3. 5353

Powszechnie znana firma *Rękawicznicza* poleca piękne wachlarze od najtańszych do najdroższych, bieliznę męską itp. po cenach fabrycznych. *Marszałkowska 145, Senatorska 10,* obok W-go Hersego, 5403

HIPOLIT.

Dr M. PAPIERNY

powrócił z zagranicy. Przyjmuje do 10 r. i 4—6 po południu. Karmelicka 26. 5343



Znaczny wybór tylko co z Paryża przybyłych

RAPIERÓW I FLORETÓW

oraz przyborów do fechtunku

poleca skład broni

Robert Ziegler

w Warszawie, Trębacka nr 4. 1262

— Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe w różnych kolorach po rs. 2, czapeczki kortowe z futrzanem obłożeniem zastosowane ściśle do koloru palt i rotond, kołnierze, mufki, boas, cols militaires dla dam oraz różne obłożenia futrzane do palt, rotond i sukien dostać można najtaniej tylko w fabryce kapeluszy S. H. Dąbrowski Żabia 2. 5250

ZEGARKI

jedynie słynnych fabryk, poleca *Jan LAUTERBACH,* 143 Marszałkowska 143. 1355

KOMITET

Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż w dniu 16 grudnia r. b., tj. w sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędą się wybory członków komitetu na rok 1894.

Składanie kartek wyborczych ma być dopełnione w dniach 14 i 15 grudnia, tj. w czwartek i piątek, od godziny 7—9-ej wieczorem, zaś w dniu 16 od godziny 6—7-ej.

Przytem komitet nadmienia, że udział w głosowaniu przyjąć mogą członkowie niezalegający w opłacie składek. 5381

— *Zgubioną* tekę skórzaną, formy rulonu, z monogramem S. B. zawierającą różne notatki i papiery bez wartości, uprasza się o oddanie *za nagrodą* w mieszkaniu pana Bergsona, plac Zielony nr 3, m. 3, dom dra Natansona. 5411

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Rosa Thea.

Pragnę widzieć się i wytłumaczyć; proszę być w miejscu raz już naznaczonem o 12 jutro. 5415

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji prospekt „Najlepszej metody" Plato v. Reussnera.

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Na Gwiazdkę dla dzieci i młodzieży.

Rzeczywistych zalet Książki.

Branka Litewska. Powieść na tle historycznem (z czasów napadu Tatarów) dla młodzieży, przez **M. Zielińską.** Z 4-ma rycinami rysunku **Illinicza.** Kartonowane rs. 1 kop. 20. W oprawie z płótna angielskiego ze złoceniami rs. 1 kop. 80.

Druga Matka. Powieść dla dorastającej młodzieży przez **Bronisławę Porawską** (Autorkę Reginki). Kartonowane 80 kop. Oprawne w płótno angielskie z ozdobnemi wyciskami rs. 1 kop. 30.

Skarbczyk obrazkowy. Książka do zabawy i rozrywki dla małych dzieci, z pięknemi kolorowanemi obrazkami (około 150) i udatnemi wierszami. Okładka ozdobnie kolorowana. Cena 80 kop.

Szesnastoletni Wojewoda. Powieść dla młodzieży, przez **M. Zielińską.** Kartonowane rs. 1 kop. 20, oprawne w płótno angielskie rs. 1 kop. 80.

Goście ciotki Klotyldy, przez **Mistresa Molesworth.** Tłómaczenie z angielskiego T. P. Książka wielce zajmująca, (należy do najlepszych prac lat ostatnich). 80 kop.

Dzieci Klanu. Powieść przez **Joannę Hering.** Tłómaczenie z angielskiego T. P. (Jestto jedna z prawdziwych rzadkości na polu pracy dla młodzieży, czyta się z nieopisaną przyjemnością jednym tchem). 60 kop.

W imię koleżeństwa. Powieść dla młodego wieku, przez **Br. Porawską.** Tom obszerny, kartonowany rs. 1 kop. 50. W oprawie ozdobnej rs. 2.

Garbusek. Powieść dla dorastających panienek, przez **Marję Swiderską.** — Z 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, oprawne w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 kop. 50.

Przygody młodego chłopca w szkołach, przez **J. Laurie.** Z 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1.20, w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 kop. 80.

Osadnicy Kanadyjscy. Powieść dla młodzieży, przez **Kapitana Marryata,** przekład **Zofji Bukowieckiej.** Ozdobione 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, oprawne w płótno angielskie rs. 1 kop. 50.

Liczebnik w obrazkach do nauki i zabawy. Książka wielce ułatwiająca początki rachunków w pięknych obrazkach i przykładach objaśniających. 50 kop. 1263r

☞ Wszystkie inne książki przez kogobądź wydane i ogłaszane, Księgarnia M. Orgelbranda dostarcza.

Pragnę nabyć

Majątek Ziemski

w guberniach przyległych Północno-Zachodniemu krajowi, niezbyt odległy od drogi żelaznej lub szosy, obszar włók od 20—30, z zabudowaniami w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym oraz wodą.—Z długiem Towarzystwa Kredytowego.—Oferty nadsyłać: st. Prudy, Libawo-Rom. Ž. D., majątek Malinowszczyzna, Świętorzecki. 1209r

---



TOWARZYSTWA

„HYGJENA"

LISOLINE,

PŁYN

odwaniający.

Dozwolony przez St.-Petersb. Urząd Lekarski.—Sprzedaż w znaczniejszych Składach Mater. Apteczn.—Sprzedaż hurtowa w **St.-Petersburskiem Techno-Chemicznem Laboratorjum.** St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 430r

---

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 1193r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Odznaczony przychylną wzmianką przez tutejsze dzienniki „Tygodnik dla Cyklistów", pod tytułem:

„Bicyclette",

wydawany w Paryżu, znajduje się w sprzedaży ostatnich pojedyńczych numerów w księgarni francuzkiej **R. Viollet,** przy ul. Senatorskiej № 29 i tam przyjmuje się na ten Tygodnik prenumerata, wynosząca rocznie franków dziesięć. 1268r

---

WYDAWNICTWA

Księgarni Polskiej

w Petersburgu, ul. Kazańska 26.

Darowski Ad. Szkice historyczne. Serja I, rs. 1 kop. 80.

Gamaston. Lamparcie życie, opowiadanie ze wspomnień studenckich, rs. 1 k. 80.

Ihering R. Walka o prawo. kop. 60.

Janzuł. Przemysł fabryczny w Król. Polskiem, kop. 75.

Kallay o Andrassym, kop. 30.

Karlejew M. Najn. zwrot w historjografji polskiej, kop. 30.

Killand Aleksander. Mały Marjusz, k. 40.

Kipling Rudgard. Nowele, kop. 25.

Lisicki, Napoleon III i Włochy, k. 80.

Mahrburg Ad. Genjusz i obłąkanie. Uwagi nad dziełem C. Lombroso, k. 10.

— Psychologja współczesna i stanowisko jej w systemie wiedzy, kop. 40.

Mały J. Odrodzenie Czech, kop. 25.

Mikulicz W. Mimi, szkic powieściowy, k. 45.

Morawski Kazim. Cesarz Tyberjusz, k. 30.

Mycielski J. Książę. „Panie kochanku," kop. 60.

Mycielski Maurycy. W ich ślady, szkic powieściowy, kop. 80.

Ochorowicz J. Odczyty o magnetyzmie i hypnotyzmie, rs. 1.

Orzeszkowa E. Dwa bieguny, powieść, rs. 1 kop. 50.

Ostoja. Królewna, kop. 40.

— Szkice i obrazki, rs. 1.

Paulhan F. Fizjologja ducha, kop. 60.

Prus Bolesław. Omyłka, powieść, k. 75.

Prusy i polacy, kop. 20.

Przepisy o najmie robotników wiejskich, kop. 50.

Rodziewiczówna Marja. Anima Vilis, powieść, rs. 1 k. 20.

Spasowicz Wł. Pisma, w 6 tomach, rs. 9.

Straszewicz L. Nasze czasy, opowieść, kop. 40.

Thierry A. Spiskowcy, powieść, kop. 60.

Tchórznicki dr. J. Obrazki wiejskie, k. 80.

Ustawa o urządzeniu gruntowem wiejskich czynszowników wieczystych w guberniach zachodnich i białoruskich, rs. 1.

Zbiór ustaw leśnych, zawierający nowe prawo o zabezpieczeniu lasów, rs. 1.

PO BALU

Après le bal. After the ball.

Słynny WALC Amerykański,

skomponowany przez **Ch. K. Harris,** grywany przez Orkiestrę Lewandowskiego, wyszedł w układzie na fortepian. Cena k. 40. w układzie do śpiewu. „ „ 40.

Nakładem F. HÖSICK'A księgarza.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. 1229r

---

W Pracowni Biegańskiej

przy ul. Leszno № 11, 2417

przyjmują się suknie damskie i bielizna do prania, taniej niż w innych pracowniach.

ALBUM Franciszka Kostrzewskiego.

Zawierające około **200** rysunków na welinie znakomitego humorysty wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **2,** z przesyłką pocztową Rs. **2** k. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie Nowy-Świat № 41. 1096r

Kalendarz kartkowy

do zrywania

na rok 1894.

Kalendarz terminowy tygodniowy.
Kalendarz ścienny biurowy.
Kalendarz ścienny ozdobny.

Nowość! Kalendarz!

„Podkładka do pisania"

z kalendarzem terminowym.

Notatki dzienne na cały rok.
Dzienniki kantorowe na wszystkie dni roku,

starannie odrobione nowym drukiem, wydane zostały nakładem

Władysława Bednawskiego,

przy ul. Miodowej Nr 497b.

Dostać można tak u wydawcy, jak również we wszystkich Księgarniach i Składach Papieru. 1197r

---

Prenumerata

pism perjodycznych krajowych i zagranicznych na rok 1894, w Księgarni i Składzie Nut

E. Wende i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście № 9.

Katalogi bezpłatne. 1264r

NIGRITINE

Teinture Instantanée

POUR les CHEVEUX et la BARBE

GARANTIE INOFFENSIVE

NOIR, CHATAIN, BRUN

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra, 6

PARIS

682r

Do nabycia w większych Perfumerjach.

SKŁAD ZEGARKÓW

Piotra Smalec,

Mazowiecka № 2.



Oprócz wielkiego wyboru zegarków złotych, srebrnych, stalowych i t. p., poleca **zegarki wykwintne i komplikowane.** 2369

BIURO TECHNICZNE
K. SIENNICKI, inżynier,
Wspólna Nr 23.

Kanalizacja domów i urządzanie wodociągów, Projekty i kosztorysy kanalizacyjne. Budowa różnych fabryk, gorzelni, dystylarni, systemu **Paulmanna. Obmurowanie kotłów i budowa kominów bez rusztowań. Ogrzewanie parowe i wodne fabryk i domów.** Zaprowadzanie suszarni, pralni, łazienek, wentylacji według systemu **Kortinga,**

Projekty i plany konstrukcyjne. Porady w kwestjach technicznych,

Dostawy wszelkich **maszyn, metorów, kotłów,** transmisij, artykułów tecbnicznych i t. p. 2340

Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 8,

poleca:

Tran Lekarski

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy Lofodzki,

Oliwę Nicejską świeżą.

Essencję octową,

oraz wszelkie Materjały apteczne i techniczne. 1162r

Handel Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa 9,

poleca: Owoce marsylijskie, Daktyle marokańskie, Pierniki toruńskie, Bakalje najświeższe, Pasztety strasburskie, Delikatesy zagraniczne, Cacao Van Houten.

WINO: Węgierskie, Bordoskie, Reńskie, Hiszpańskie; Szampańskie, Włoskie.

LIKIERY: Bordoskie, Holenderskie.

Cognaci kuracyjne różnych marek.

Ostrygi, Ryby morskie, Bażanty. 1245r

Wyprzedaż starych Likierów.

Reprezentacja i Główny Skład RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK“,

poleca

KALOSZE CUMOWE

hurtowo i detalicznie

LINOLEUM (posadzki, dywany i chodniki korkowe.)

Wyroby gumowe

Braunstein & Meisel,

Senatorska 22. Filja Nalewki 8.

TELEFON № 794. 2310

99 F. CAR,
Marszałkowska Nr 99.

zaopatrzył Magazyn swój w znaczny doborowy wybór ***Żakietów i Okryć damskich, Burek sławuckich*** i ***Himalaya double face,*** od rs. ***20, Peleryny*** w najświeższych fasonach, od rs. ***8, Rotundy na futrze*** bardzo trwałem od rs. ***23. Garniturki futrzane na Gwiazdkę. Zamówienia*** wykończa dokładnie i tanio. 2331

Karmelki ang. owocowe.

NOWY ŚWIAT 7 — TRĘBACKA 15

Cukry desserowe i **Czekolada**

ZŁOTY UL

Biszkopty angielskie i **Herbatniki**

MIODOWA 7 — MARSZAŁK. 122.

PIERNIKI.

126r

KSIĘGI HANDLOWE

rubrykowane i linjowane własnego wyrobu, w trwałej oprawie, z wyborowego papieru, poleca Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,

1257r **Senatorska 22, róg Bielańskiej.**

Fabryka szkła i kryształów
A. F. DUTFOY
W MOSKWIE.

Poleca różne wyroby ze szkła lanego i szlifowanego, jako to:

Szkło stołowe, apteczne, laboratoryjne, elektrotechniczne, perfumeryjne i t. p.

wyróżniające się czystem i dokładnem wykończeniem. 1151r

Obstalunki podług znajdujących się prób i modeli fabrycznych, lub też w żądanych rysunkach i formatach, przyjmuje:

DOM HANDLOWY

T. D. ŁAPIŃSKI, Królewska 49. Telefonu 768.

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innemi kamieniami. **Pierścionki** 56-ej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzamian przyjmuje używane złoto i srebro, również kupuję za gotówkę płacąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratnie i sumiennie.

ORACZEWSKI, jubiler

Nowy-Świat 36. 1164r

Marszałkowska 120.

Na Gwiazdkę łóżeczka dla lalek.

Magazyn Pościeli i Łóżek żelaznych
L. Dałkowskiej,

w Warszawie,

Marszałkowska Nr 120.

Na Gwiazdkę łóżeczka dla lalek.

Marszałkowska 120. 2422

LAMPY
gazowe,

błyskawiczne bez koszulek, oraz **naftowe** bez **szkła** solidne, trwałe i oszczędne,

polecają 1159r

Ludw. Reineke & Comp.

Marszałkowska 134.

Tylko jeszcze

na krótki czas!

50% Okazja. taniej. 50%

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2373

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyzka № 10

Komitet

Gospodarczy Warsz. Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,

zawiadamia, że w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed poł.. w kancelarji miejscowej odbędzie się publiczna licytacja in minus, na roczną dzierżawę: 1) materjałów spożywczych (bułek, chleba, mięsa, kartofli, herbaty, cukru i t. d.); b) materjałów opałowych (węgla, nafty); c) materjałów na odzież (sukna, płótna, perkalu i t. d.) i in. Warunki licytacji i wzór do deklaracji, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu w godzinach biurowych. 2418

OGŁOSZENIE.

W dniu 12 Grudnia, we Wtorek, od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie we wsi Dańków, pow. Skierniewickiego, pod Białłą, **sprzedaż przez publiczną licytację,** prawnie zajętych ruchomości Władysława i Marji Rutkowskich, jako to: zboża, kartofli, koni cugowych, ekwipaży, fortepianu, mebli, między któremi dużo antyków itp. 2439

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2391

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 43218

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 2599r

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 42396

Konwersatorka z patentem, udziela francuzkiego, muzyki; tamże uczeń szkoły handlowej poszukuje korepetycyj. Od 1—3-ej, Chmielna 68—6. 43032

Medalistka, muzykalna, wyższy patent, (specjalność russki, matematyka) przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcje, korepetycje. Warunki przystępne. Chmielna 21, mieszkania 4. 43208

Potrzebna młoda nauczycielka do początkujących dzieci na wyjazd, na wieś. Hotel Saski № 20. Przyjmuje się zrana od godziny 10—1-ej. 43219

Potrzebny jest uczeń z klasy wyższej gimnazjum realnego, do udzielania lekcyj rysunków kandydatowi do klasy 3-ej. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 43029

Udzielam lekcyj języka francuzkiego i niemieckiego, oraz przedmiotów w zakres nauk wchodzących. Warecka № 9, m. 17. 43028

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 39239

Doniesienia osobiste.

Dla panny Haliny R. list na poczcie. 43203

Dla „X. X. 30" list na poczcie. 43211

Kawaler lat 36, z porządnej rodziny, jak mówią przystojny, szatyn, mający zabezpieczone dożywocie pareset rubli rocznie, posiadający niewielki kapitał, znajomość czterech języków, znajomość dokładną gospodarstwa wiejskiego i zamiłowanie mechaniki, pragnie poślubić pannę, polkę, z porządnej rodziny, do lat 30. Kapitał na razie niewymagalny, pomoc pożądana, odpowiednie stanowisko w przemyśle lub gospodarstwie wiejskiem. Panie traktujące rzecz serjo, raczą nadesłać oferty poste-restante dla „Fijołka", Koluszki, stacja dr. żel. warsz.-wied., fabr.-łódzkiej i iwangr.-dąbrowskiej. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. Oferty przyjmuję do 20-go grudnia 1893 r. 42384

List na poczcie w Koluszkach dla „Fijołka" od L. 43205

Prowincjonalistka gospodarna, wesoła, miła, posiadająca pewien majątek, z powodu braku znajomości tą drogą poszukuje dozgonnego towarzysza na męża, człowieka od lat 30, z dobrą egzystencją, lubiącego ognisko domowe. Serjo traktujący złożą oferty i fotografje poste-restante dla „X. X. 30." 42375

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Emerytka muzykalna życzy być towarzyszką panien dorosłych. Plac św. Aleksandra, kiosk. 2690r

Francuzka ma wolne godziny, które może zamienić na obiad. Widok 14—15, od 3-ej do 4-ej. 42738

Francuzki świeżo przybyłe poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, ul. Nowosenatorska 6. 43164

Jakiegokolwiek zajęcia poszukuje prowincjonalista energiczny, młody człowiek, katolik, znający języki polski, russki, litewski, słabo niemiecki, posiadający dobrą opinję.— Kaucja od 100 do 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Prowincjonalista." 43212

Młody człowiek, handlowiec, żonaty, poszukuje w poważnej firmie miejsca dysponenta lub inkasenta. Kaucji może przedstawić rs. 1,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. M. W. 43936

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Solec 63, m. 3. 43167

Osoba inteligentna, praktyczna, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie i miejskie, pieczenie ciast, poszukuje zarządu domem u pojedyńczej osoby. Adres: Złotorja przez Białystok, st. Horoszcz, W-ny p. Piotrowski, dla M. G. 42798

Pierwszorzędny buchalter, ekspedyte francuski, angielski, niemiecki, polski i russki, pracujący w jednej z instytucyj finansowych Cesarstwa, poszukuje od Nowego Roku odpowiedniej posady przy fabrykach lub pierwszorzędnych firmach. Oferty proszę adresować „Podolanin" do kantoru Kurjera Warszawskiego. 42859

Rodowita francuzka z angielskim ma kilka godzin wolnych. Lesznu 33, mieszkania 12, od 1 do 3-ej. 43131

Rutynowany buchalter-korespondent polski, russki, niemiecki, francuski i angielski, z praktyką wieloletnią, poszukuje posady. Tenże przyjmie załatwienie korespondencji godzinami oraz sporządzenie bilansów, zestawienie inwentarza i t. p. Oferty „Rutynowany" przyjmuje Kurjer. 42944

b) Zaofiarowane.

Administrator lub rządca energiczny, odpowiedzialny, potrzebny. Rybaki 12, mieszkania 5. 42943

Do gospodarstwa wiejskiego przemysłowego poszukuje się osoby do prowadzenia rachunków. Do 10-go grudnia zgłaszać się w godzinach rannych, hotel Rzymski № 1. 43100

Dziewczyna porządna, młoda, potrzebna do obsługi pokojowej i do dziecka. Krucza 12, m. 3. 42934

Do magazynu Marie Cécile, Nowosenatorska 9, potrzebna zaraz b. zdolna staniczarka oraz maszynistka obznajmiona z nowym systemem Singera pierścioniowym. 43033

Ogrodnik potrzebny jest zaraz lub od Nowego Roku, żonaty, bezdzietny, spełniający zarazem obowiązki stróża przy letniem mieszkaniu. Bliższa wiadomość: ulica Żabia № 7, w sklepie p. A. Ludwig. 43000

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Śliska 6, mieszkania 17, wprost bramy. 42705

Potrzebna jest bona niemka lub polka do trojga małych dzieci. Zastać można zrana do 12½, Żórawia 17, m. 5, 42885

Potrzebny jest do kantoru ekspedycyjnego specjalista chrześcjanin, znający języki niemiecki i francuski. Oferty wraz z opisaniem dotychczasowych zajęć i wysokością pobieranej płacy składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod lit. „Keba." 42660

Potrzebne uzdolnione panny do staników. Nowolipki 38, m. 1. 42768

Panny zdatne do staników oraz podręczne potrzebne zaraz. Orla 5, m. 4. 43001

Potrzebny zaraz praktykant do dużej gorzelni parowej. Chmielna 30, m. 12. 43002

Potrzebny jest ślusarz na drobne mechaniczne roboty. Tamże potrzebni są uczniowie. Ulica Szczygla № 5, m. 1. 42983

Potrzebna bona freblówka, niemka, na przychodnią. Chmielna 38, m. 13. 43034

Panny potrzebne do krawiecczyzny, zdatne. Długa № 8 bez litery, mieszkania 17. 43214

Potrzebna młoda bona, polka, freblówka, umiejąca szyć, do dwóch dziewczynek, 4 i 6 lat. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 44, od 12—2-ej, w restauracji. 42963

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Ulica Nowiniarska № 12. 43083

Uzdolnione pracownice potrzebne do bielizny damskiej i męzkiej. Skład Żyrardowskiej Fabryki, Krakowskie-Przedmieście № 55. 42139

Uczeń potrzebny do cukierni od lat 15, z kwalifikacją ukończenia dwóch klas. Marszałkowska 117. 42915

Wykończarka potrzebna do pracowni pończoch. Mostowa 22—8. 43213

Ważne dla rodziców. Przyjmuję uczniów i uczennice do nauki fachu zegarmistrzowskiego na dogodnych warunkach. Specjalna pracownia zegarmistrzowska Wł. Ostrowskiego, Nowy-Świat № 38, pierwsze piętro od frontu. 42731

Zdolne podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 43007

Kupno i sprzedaż.

Articles de Venice. Ampla, latarnie, żardinierki, wazony, żyrandole, kandelabry, kinkiety, lichtarze, bronzy, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 40395

A) Empire garnitur mebli machoniowy i inne meble, szafa śpiżarniana, fajans angielski, 2 łóżka, materace, futro do sanek i różne rzeczy. Solna № 12, m. 4. Do obejrzenia do 4-ej. 42674

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Ryston z nutami do sprzedania tanio. Pańska 10—34. 43107

Bilardy rozmaite kupuję i sprzedaję. Freta № 5, Szajerowicz. 43041

Biurko dębowe do sprzedania tanio. Wspólna 16, stróż wskaże. 43217

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. 42½. Wiadomość: Śliska 55, stróż wskaże. 38202

Chustki ciepłe od rs. 2 kop. 25, korciki od 80 kop. arszyn, otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 42420

Do sprzedania szafy, stoliki, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 42890

Do sprzedania trzy warsztaty tokarskie.— Ul. Śliska № 16, mieszkania 22. 42013

Do sprzedania faetony, wolanty, bryczki, karety, kareta używana dwuosobowa, brek używany na 6 osób, amerykan angielski używany, 2 sanek fabryki moskiewskiej. Fabryka powozów, 3 Erywańska. 42699

Do sprzedania ława i zydel dębowe rzeźbione, meble różne, sprzęty kuchenne. Leszno 32, między 11—2, stróż wskaże. 43179

Dwa futra damskie tanio do sprzadania.— Wilcza № 12, mieszk. 15. 42792

Do sprzedania szafa do sukien, umywalka, biurko, lampa. Mazowiecka 1—4. 42969

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Pańska 10, Chojnacki. 42717

Futro damskie oposy zdatne do podróży, suknie bardzo eteganckie, zegarek damski złoty. Zielna 27, m. 1. 42941

Fortepiany i pianina najnowszych systemów, na dogodnych warunkach, z gwarancją za dobroć, są do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 43015

Faeton używany, zdatny na wieś, tanio do sprzedania. Ulica Hoża № 11, w kantorze powozów. 42793

Fortepian krótki rs. 100 do sprzedania.— Marszałkowska 152, Sala Licytacyjna. 43036

F) **Najlepsze** ceny płacę za maszyny do szycia używane.

F) **Najtaniej** sprzedaję maszyny do szycia nowe i używane, z gwarancją.

F) **Reparacje** okularów i binokli. Robota trwała, ceny niskie, poleca Magazyn optyczny oraz zakład mechaniczny A. Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 42021

Futro piżmowce, obłożenie nurki, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Złota 24, m. 24. 43076

Fortepian koncertowy rs. 600, kosztował 1,200 i dwa pianina po rs. 240 sprzedaje lombard, Długa 25. 43180

Fortepian fabryki Budynowicza, 7 oktaw, rs. 180. Leszno 69—18. 43200

Garnitury czarne, gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslongi. Marszałkowska № 56, m. 9, Prasałek. 43016

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Krucza 10. 42458

Jabłka deserowe i komputowe w wyborowych odmianach, z dóbr Otwock. Złota 2, m. 3 (dawniej Mazowiecka № 3). Tanio bo z pierwszej ręki. 42972

Jest do sprzedania futro niedźwiedzie do miasta i drogi na średnią figurę, za przystępną cenę, oraz lisy damskie. Krakowskie-Przedmieście № 10, m. 10, u krawca. 42550

Jest do sprzedania faeton używany, lekki, pierwszorzędnej fabryki. Ul. Leszno № 55, skład mydła. 43042

Klacz kara, rosła, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 54, w podwórzu. 43136

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2677r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Dzika 20. Tagszejn. 40933

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 42901

Meble do sprzedania, 2 lustra z konsolami marmurowemi, tremo machoniowe, żyrandol, kandelabry, zegar bronzowe, 2 stoliki i lawabo marmurowe, lampy, konchy duże.— Marszałkowska 78, m. 10, od 11 do 3-ej. 42995

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Mebli garnitur fantazyjny buduarowy, otomana i kozetka do sprzedania. Trębacka № 9, m. 17. 42553

Maszyna parowa do sprzedania 12 koni.— Siennicki, inżenier, Wspólna 23. 42165

Na Gwiazdkę! Rośliny sztuczne w doniczkach, z pierwszej ręki, jako to: palmy, draceny, begonja, maki, słoneczniki i wiele innych bardzo praktyczne i tanio. Pracownia, Bielańska 24, Staszkiewicz. 43110

Na Gwiazdkę! Staniki i żakiety trykotowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej.

Na Gwiazdkę! Garniturki trykotowe dziecinne najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Wlodzimierskiej.

Na Gwiazdkę! Pończochy, skarpetki, rękawiczki, kamaszki włóczkowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 43018

Na Gwiazdkę! Kaftany męzkie i damskie włóczkowe, kalesony, halki w wielkim wyborze, najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 43018

Obrusy, serwety holenderskie, tace do sprzedania. Wspólna 10, mieszk. 5. 43175

Pozostawiono do sprzedania futro damskie lisy, wierzch kamgarnowy, nieużywane.— Pracownia sukien i okryć damskich, Chmielna 34, m. 10. 42842

Pianino zagraniczne sprzedam rs. 275. Elektoralna 27, m. 1. 43220

Pianino zagraniczne sprzedam rs. 280.— Chmielna 27, m. 2, od godz. 11—1-ej. 43221

Pianino amerykańskiej konstrukcji, płaszcz wyłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Świat 8. 41061

Powidła wyborowe, jabłka zimowe do sprzedania. Złota 30, m. 8. 42612

Pianino czarne, prawie nowe, do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 42966

Rotunda na oposach z kołnierzem futrzanym na dobry wzrost i piękny kołnierz męski szopowy. Krucza № 9, m. 2. 42605

Skrzypce stare z bardzo pięknym głosem są do sprzedania za rs. 35. Prosta № 6, mieszkania 6. 42613

Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. Hoża 8, mieszk. 11. 42540

Sprzedam burkę prawdziwą sławucką, dwie dery na konie żółte oryginalne angielskie, wszystko nieużywane, lisy damskie, kołnierz i mufka tumakowe. Wspólna № 19, mieszkania 28. 42633

Sprzedam 20 łokci czarnej ljońskiej materji, 2 szale francuskie, chustkę czarną koronkową prawdziwą. Kanonja 26, mieszkania 3. 43019

Szafy i szyldy sklepowe do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 2638r

Sanki czteroosobowe vis à vis pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce powozów Karola Berger, Leszno № 6. 40805

Sprzedaż rabatowa 10% taniej od 1-go po 25-ty grudnia. Sukna, korty, syberyny, cheviot damskie, sukienka, flanele, chustki, dery, pledy, kołdry, wata jedwabna. — A. Rudowski, Marszałkowska 151. 2674r

Sprzedam wóz węglarski ze skrzynią, wózek dwukołowy i dobrego, mocnego konia z uprzężą. Wiadomość: Leopoldyny 12, skład węgla. 43187

Śliwki, powidła, marmelady z dóbr Otwock. Złota 2, m. 3. 42973

Szafy nowe i używane u stolarza, Smolna № 16. 42056

Tylko do świąt pończochy mocne niewypieralne kop. 49. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 43204

Tanio do zbycia szafy sklepowe. Krucza 49, m. 7. 43190

Urządzenie sklepowe, gazowe, szyldy, tanio sprzedam. Kamilla Straus, Maszałkowska № 148. 42261

Wyjeżdżam, sprzedaję otomanę ładną tanio, garnitur mebli 35 rs., łóżko, stół i wiele innych. Bielańska № 20, m. 2. 43206

Wata wielbłądzia, owcza, czarna i biała, oraz bawełniana i na kołdry, własnego wyrobu, najtaniej n K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 43017

Żakiet syberynowy na panienki od 12—16 lat za rs. 8 jest do sprzedania. Marszałkowska 142, mieszk. 3. 43198

Zegar piękny do wspaniałego salonu jest do sprzedania. Nowy-Świat № 64, m. 14, drugie piętro. 42976

2 szafy orzechowe do sprzedania u stolarza. Hoża № 11, w 2-m podwórzu. 42644

Interesa handl. i majątk.

A) **Sklep** kolonjalno-spożywczy, na sposób kupiecki urządzony; restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 152, Łatarewicz. 42982

Do składu aptecznego poszukuje się wspólnika. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Apteczny." 42979

Dystrybucja, materjały piśmienne i zabawki na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska 99, u krawca. 42940

Do sprzedania pralnia. Śliska 11. 43003

Domy do sprzedania. Wiadomość: Smolna 9, u stróża. 2646

Fabryka wyrobów galanteryjnych w Łodzi ma zamiar otworzyć skład komisowy w Warszawie za gwarancją. Oferty proszę składać pod adresem „Łódź 757" w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 2727r

Interes dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, z powodu słabości właścicielki zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszk. 1. 42912

Jest do sprzedania dystrybucja. Ulica Świętojerska № 2. 42921

Magle sprzedam. Miła № 13. 43215

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Wiadomość: ulica Długa 8, fabryka syfonów. 42694

Pacht stu krów jest do oddania w majątku Strzyżów pod Hrubieszowem. Reflektanci zechcą zgłosić się wprost lub Obożna 5, mieszkania 2. 40874

Patenty handlowe wyrabia Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od 6—7-ej wieczorem. 42521

Plac do sprzedania 5,400 łokci, na Woli, przed koleją obwodową. Wiadomość: adwokat Perl, Przechodnia 5. 37838

Parcelacje majątków ziemskich, pomiary, niwelacje, irrygacje i wszelkie prace meljoracyjne rolne podejmuje i dokonywa na warunkach dogodnych Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Warszawa, ulica Wspólna 44. 43177

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie sprzedaję. Wiadomość w kiosku róg Bielańskiej i Długiej, od 8-ej rano do 1-ej po poł. i od 3 do 10-ej wieczór. 42596

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 130, mieszkanie ładne i tanie. Ulica Pawia № 98. 42566

Sklep ze wszystkiemi artykułami do potrzeb domowych, w jednej z większych osad fabrycznych, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Niecała 12, m. 4. 42639

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, bez blagi dający utrzymanie nawet liczniejszej rodzinie, egzystuje lat 30. Leszno № 31. 42978

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wilcza № 50. 42987

Szynk do sprzedania. Ordynacka № 7. 43009

Skład węgli jest do sprzedania. Dobra 54. 42040

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Widok 16. 43039

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Wilcza № 73. 42922

Sklepik do odstąpienia. Wiadomość: Leopoldyny № 2, w sklepie. 42357

Sklep wędlin przy ulicy pryncypalnej, egzystujący od lat 15, targ dobry, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 31, mieszkania 1. 42546

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 47. 42150

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, korzystny. Można się dowiedzieć: Twarda 46, m. 16, w niedzielę od 1 do 4-ej po południu. 43209

Ważne dla kapitalistów. Dnia 23-go grudnia 1893 r. st. st., to jest dnia 4-go stycznia 1894 roku n. s., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez publiczną licytację „Hotel Rzymski" wraz z obszerną realnością i ogrodem, w mieście gubernjalnem Radomiu, pozostały po śmierci ś. p. Jana Wróblewskiego. Hotel Rzymski jest pierwszorzędny, renomowany od lat kilkudziesięciu i wraz z realnością przynosi do 10,000 rs. dochodu. Cała realność z hotelem sytuowaną jest w środku miasta, jest bez długu i posiada osobną książkę hypoteczną. Hotelu nikt nie dzierżawi. Oprócz tego sprzedawane będą razem z hotelem ruchomości hotelowe, jak: meble, pościel, bielizna, omnibus, para koni i t. d. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 66,000. Wszystkie papiery i dokumenty odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarji wydz. cywil. w sądzie okręgowym w Radomiu. 2582r

Wykwalifikowany kupiec poszukuje wspólnika z kapitałem 3—5,000 rubli do interesu żelazno-galanteryjnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Żelazo." 42580

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład węgla. Wiadomość u stróża Michała, ulica Królewska № 29. 43026

Z powodu dwóch interesów jest do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z piwem, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Mokotowska № 52, m. 7, od godz. 4-ej. 42492

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje umeblowane dla spokojnych kobiet. Wiadomość Warecka 11, m. 1. 43135

Do wynajęcia w każdym czasie 9 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Marszałkowska 123 42317

Jest do wynajęcia od 1 stycznia przy ulicy Niecałej obszerny frontowy pokój, z przedpokojem, na kantor lub dla starszej osoby. Oferty składać proszę: biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla A. B. 2719r

Mieszkanie przy ulicy Senatorskiej № 11, róg Nowomiodowej, złożone z 5-iu pokojów, przedpokoju, widnej kuchni ze śpiżarką, dom skanalizowany, z powodu wyjazdu z d. 1-go stycznia 1894-go r. do wynajęcia za rs. 600 rocznie. Tamże różne meble do sprzedania. 43097

Potrzebne umeblowane mieszkanie, z 3-ch lub 4-ch pokoi z kuchnią. Wiadomość: kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 42820

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią, w okolicy od Alei Jerozolimskiej w kierunku placu Teatralnego. Oferty: Twarda 11. Weisblat 42807

Poszukuję zaraz pokoju z osobnem wejściem, z usługą lub bez tejże. Adresy: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla B. 2728r

Potrzebny pokój umeblowany, z usługą i całodziennem utrzymaniem. Oferty przyjmuje administracja Kurjera dla „Habe." 43060

Potrzebne od Nowego Roku 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, w środku miasta. Oferty do magazynu mebli Załęskiego i S-ki, Marszałkowska № 137. 2720r

Umeblowany pokój do wynajęcia. Usługa. samowar. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 43207

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, m. 10. 41630

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 42015

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 38399

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39964

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji 8. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 42919

Fabryka mebli giętych, Smolna-Wysoka 16, poleca różne meble gięte stolarskie, ceny nizkie, krzesła od 19 tuzin. 42607

Kuśnierz Kosiakowski, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, damskie i męzkie. Nowy-Świat 38. 43059

Los loteryjny w ćwiartkach sprzedam. Plac św. Aleksandra 12, kantor. 42592

Na Kolędę. Rozmaite przedmioty terrakotowe, kolorowane. Żórawia 6, m. 10. 43210

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Chmielna 13, m. 13. 42659

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pranie, przerabianie krawatów, naprawa bielizny. Senatorska 5, wiadomość w sklepie spożywczym. 42782

Potrzebne pianino do wynajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. D. 42677

Sudorivorat Zatwierdzony przez Radę Lekarską, wypróbowany jako środek niezawodny. Nabywać można u wynalazcy S. Szczepańskiego, Krakow.-Przedm. 38, m. 12.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie, pochłania poty.

Sudorivorat, neutralizuje złą woń z nóg i utrzymuje czystość skarpetek.

Sudorivorat, nie dopuszcza wilgoci i zimna do nóg, jesienią i zimą. 43216

Tanio na gwiazdkę polecam bieliznę męską damską, bluzki, matinki, szlafroki, halki sukienki, fartuszki, ubranka dla chłopczyków, rękawiczki i krawaty. Marszałkowska 91.— Sachs. 43202

Tylko do 12 grudnia, z powodu nawału obstalunków przyjmować będzie zamówienia na portrety olejne z fotografji „gwiazdkowe" pracownia artystyczna: Nowy-Świat 59, mieszkania 27. 42981

Wierzchy na futra, żakiety i suknie wykończa podług żurnali paryzkich, pracownia Marji Schesz, Nowy-Świat 44. Ceny umiarkowane. 42643

Z. W Warszawskim Bazarze Rzemieślniczym (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego) nabywać można:

Z gałązek świerku: stalugi, ramki, parawaniki do fotografij.

Z gałązek świerku: mebelki dla lalek, cache-papier, postumenty do zegarków.

Z gałązek świerku: koszyki różnych form i wielkości do biletów, kwiatów itp.

Z gałązek świerku: koszyki z trawami i kwiatami sztucznemi.

Z gałązek świerku: stalugi z ręcznemi rysunkami itp. przedmioty, stosowne na upominki gwiazdkowe w cenie od 10 kopiejek sztuka. 43201

Zamienię losy loteryjne, wygrane lub stawki wypłacę. Plac św. Aleksandra 12, kantor. 43222

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. 42387

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).